

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
OCHMANN

PERUN

Skład
węgla i drewna
Warmo

Transport
do 20 km
gratis!

Jarocin, ul. Przemysłowa 3
t. 605 129 828 / 62 747 27 88

Sześć nowych
ŁĄCZNIKÓW
w mieście
Zobacz
GDZIE

str. 6-7

GAZETA
Jarocińska

Nr 20 (1440) 15 maja 2018 ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Tragiczny wypadek na drodze Żerków - Żerniki

Czytaj na str. 4



We trzech wyciągnęli kierowcę z pionącego auta

Czołowe zderzenie na obwodnicy

s. 4



Kilka dni karetka jeździła bez lekarza

s. 3

Polsko-amerykańska kooperacja raperów na płycie Sigmy

s. 6m



JAROCINIAK W TELETURNIEJU

Łukasz Nowak spod Jarocina wystąpił w „Jeden z dziesięciu”. Program ma kilkumilionową widownię.
- Serce biło bardzo mocno
- opowiada. Jak mu poszło?

s. 9m



BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!

Umer, Szczepkowska, Janda i Komorowska w Jarocinie i Śmietowie

s. 3m

WYPADKI NA WSI: BRAK WYOBRAŹNI I ALKOHOŁ

s. 12

KOTLIN Nikt nie zlikwiduje szkody „ad hoc”

s. 5

JARACZEWO Koncerty i festiwale rodem z Dzikiego Zachodu już w ten weekend

s. 4m

Pierwsze piwo z jarocińskiego browaru

s. 3

Aleksandra Łukomska to „dziesięcioletni diament”. Porównują ją do Kamila Stocha

s. 5m



Kasia Dziekańska
swojego miejsca szukała na całym globie

s. 10m-11m

Czy łączniki dróg odkorkują miasto?

Jarocin został zdominowany przez łączniki dróg. Obecnie 2 są w budowie, a 4 na etapie projektu. Największy, przecinający miasto na pół, biegnie od ul. Wrocławskiej, poprzez Śródmiejską i Wojska Polskiego aż do nowej obwodnicy. Kolejna inwestycja połączy ul. Kilińskiego z Kościuszki w Jarocinie. Władze miasta mają w planach również połączenie ul. Kilińskiego z Paderewskiego, ul. Wodnej z Wojska Polskiego, ul. Maratońskiej do drogi Wilkowyja - Cielcza i drogi w Cielczy z drogą w Wilkowyi.

Co o łącznikach sądzą mieszkańcy Jarocina? Czy nowe drogi rozładują korki w mieście?

(joan)



ANNA ROBAK

Być może, chociaż w piątki, kiedy jest duży ruch rondo przy obwodnicy korkuje się dosyć mocno, więc trudno stwierdzić, czy łączniki dróg cokolwiek pomogą. Obwodnica co prawda odciąża miasto, ale my miastowi, będący tu na miejscu powodujemy korki w Jarocinie, bo przejeździ jadą obwodnicą i nie ma ich tutaj, a korki nadal są. W piątki jest tragedia, a kiedy zbliża się dłuższy weekend czy święto, to już prawdziwa masakra.



TOMEK GLUZA

Myszę, że ruch usprawni się trochę. A nowe ulice to zawsze korzystne rozwiązanie. Powinno być lepiej i wydaje mi się, że wszyscy na tym skorzystają.



JAREK

Nie mam zielonego pojęcia. Naprawdę. Może będzie lepiej, a może nie. Czas pokaże - wtedy się przekonamy.



PIOTR

Wydaje mi się, że tak, ponieważ będzie mniejszy ruch. Być może dzięki temu ilość samochodów w śródmieściu się zmniejszy. Powinno być lepiej.



JACEK

Myszę, że tak. Teraz i tak ruch w mieście dzięki obwodnicy nieco zmaleł, bo przecież kiedyś tych samochodów było bardzo dużo. Ale mam nadzieję, że dzięki łącznikom sytuacja jeszcze się poprawi i będzie trochę swobodniej.

o łącznikach czytaj też na str. 6-7

IX EDYCJA PIĄTKI DLA „GAZETY” - TYM RAZEM JESTEŚMY „ECO”

Do końca konkursu pozostały już tylko dwa tygodnie



W tym tygodniu nagrody za bardzo dobre wyniki w nauce odebrali:

Wielkimi krokami zbliżamy się do końca naszego konkursu. Ale wciąż jeszcze nie jest za późno, żeby wziąć udział w zabawie. Wystarczy wypełnić kupon i dostarczyć go do sekretariatu redakcji „Gazety” do 30 maja. Poza drobnymi upominkami w formie zaproszenia do McDonald's, kubka i koszulki, każdy piątkowicz ma szansę na wygraną nagrody głównej, którą jest WYCIECZKA DO KARPACZA!

W tym tygodniu każdy przedmiot był zdany na piątkę. Radzicie sobie świetnie i tak trzymać!

Dzisiaj zaproszenia do restauracji McDonald's otrzymują: **Julia Figiel** z kl. 1 SP w Cielczy, **Anna Gruchała** z kl. 5 SP w Rusku, **Lena Zaradniak** z kl. 3 SP w Górze.

Gratulujemy! Zapraszamy was po odbiór wejściówek oraz gadżetów, czyli koszulek i kubeczków do sekretariatu „Gazety”, ul. Kasprzaka 1a w Jarocinie w godz. od 9.00 do 16.00.

(joan)



STANISŁAW MOŚ
z kl. 6 SP w Chociczy

MARTYNA RZEPczyk
z kl. 0 SP w Komorzu Przyb.

MILENA MAZUREK
z kl. 1 SP w Chrzanie

OLIWIJA KLARZYŃSKA
z kl. 3 SP nr 2 w Jarocinie

FRANCISZEK SÓJKA
z kl. 3 ZSS w Jarocinie

IX EDYCJA „PIĄTKI DLA GAZETY” KUPON KONKURSOWY

GAZETA Jarocińska

imię i nazwisko:

adres:

tel.:

szkoła:

w: klasa:

przedmiot:

podpis nauczyciela:

Odpowiedz na pytanie 6 z tekstu

Wyrażam zgodę na udział mojego dziecka / podopiecznego w konkursie „Ecopiątką dla „Gazety” oraz na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb związanych z konkursem „Ecopiątką dla Gazety” (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922).

Podpis rodzica / opiekuna

Zgodnie z tym, co zapowiadaliśmy publikujemy kolejną ciekawostkę ekologiczną i pytanie do niej. Poza miejscem na dane osobowe, ocenę, przedmiot, szkołę i podpisy kupon zawiera teraz również rubryczkę, w której trzeba udzielić odpowiedzi na pytanie dotyczące ciekawostki.

CIEKAWOSTKA 6:

Puszkę aluminiową można przetwarzać w nieskończoność. Rocznie w Polsce zużywa się ich 400 milionów (czyli średnio każdy z nas po 10 puszek). Recykling aluminium obniża zanieczyszczenia powietrza o 95% oraz wody o 97% w porównaniu z produkcją. Z 700 aluminiowych puszek może powstać nowy rower. Jeżeli każdy Polak wyrzuci jedną puszkę dziennie, to w ciągu roku powstanie góra odpadów - porównywalna do 10 budynków szkolnych. Na wysypisku aluminium rozkłada się nawet 100 lat, puszką stalowa - 10 lat. Do wyprodukowania 1 kg aluminium potrzeba tyle energii, co do zrobienia 20 kg chleba.

PYTANIE 6:

Do jakiego kosza należy wrzucać opakowania z metalu i aluminium
1. Do niebieskiego worka z napisem „papier”
2. Do żółtego worka z napisem „metale i tworzywa sztuczne”
 Odpowiedz w formie „1” lub „2” należy wpisać w wyznaczonym na kuponie miejscu.

MECENAT



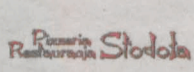
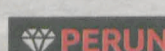
Przedsiębiorstwo
Wodociągów
i Kanalizacji
w Jarocinie



multishop
JAROCIN

SPONSOR GŁÓWNY

SPONSORZY



Kilka dni karetka jeździła bez lekarza

W ostatnim czasie jarociński szpital ma problem z zapewnieniem obsady lekarskiej w pogotowiu ratunkowym. Kilka razy w tym miesiącu miało nie być specjalistycznego zespołu wyjazdowego. Prezes szpitala tłumaczy, że takie sytuacje spowodowane są zdarzeniami losowymi, a nie planową nieobecnością lekarza.



RODZAJE ZESPOŁÓW WYJAZDOWYCH

ZRM „S”

specjalistyczny zespół wyjazdowy z trzema lub czterema osobami uprawnionymi do wykonywania czynności medycznych w tym lekarz

ZRM „P”

podstawowy zespół wyjazdowy z dwoma osobami uprawnionymi do wykonywania czynności medycznych

Ambulans z charakterystycznym „S” przyjechał na piątkowy wypadek drogowy w Żółkowie. W Zespole Ratownictwa Medycznego nie było lekarza, wbrew oznaczeniu widniejącym na karetkce. Najpierw walkę o życie ciężko rannego mężczyzny rozpoczęło trzech ratowników medycznych. Potem otrzymali wsparcie od załogi Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Dlaczego nie było lekarza?

- Lekarz mający mieć dyżur trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy w charakterze pacjenta - wyjaśnia dr n. med. Włodzimierz Budzyński, dyrektor medyczny jarocińskiego szpitala.

Piątek po południu nie był jedynym dniem, kiedy w powiecie jarocińskim nie było ZRM „S”. Identyczna sytuacja miała miejsce 30 kwietnia, oraz 2 i 5 maja. - Brak lekarza w obsadzie ZRM był spowodowany nagłym wypadkiem losowym dotyczącym lekarza mającego mieć dyżur w tych dniach - wyjaśnia Leszek Mazurek,

prezes szpitala w Jarocinie. Pytany na piśmie, czy były jeszcze inne dni, w których nie było lekarza dyżurującego w pogotowiu odpowiada: „Z powodów braków kadry lekarskiej, co dotyczy nie tylko szpitala w Jarocinie, zdarzają się trudności w zapewnieniu pełnej obsady dyżurnych w ZRM lekarzy”. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że takich dni miało być aż siedem. - Brak obsady lekarskiej nie jest nigdy planowany. Dotychczasowe braki lekarza w ZRM zawsze spowodowane były przypadkiem losowym. Obsada dyżurów jest w każdym miesiącu zapewniona i nikt celowo nie planuje nieobecności lekarza dyżurnego. Nieobecność na dyżurze lekarza w ZRM powodowała, że po poinformowaniu koordynatora ds. ratownictwa medycznego były dwie karetki ZRM „P” posiadające obsadę zgodną z obowiązującymi wymogami i przepisami - mówi szef spółki szpitalnej. W przypadku braku lekarza dyżurującego nie widzi konieczności

wspierania zespołu wyjazdowego dodatkowym ratownikiem lub pielęgniarką. - Obsada karetek jest zawsze zgodna z obowiązującymi wymogami. Zmienia się status karetki z „S” na „P” - zapewnia Leszek Mazurek i dodaje, że zawsze o braku lekarza jest informowany Koordynator Wojewódzki ds. Ratownictwa Medycznego w Poznaniu. Czy prezes nie obawia się obniżenia kontraktu ze strony NFZ z powodu braku lekarza? - Działania podjęte przez nas w przypadku braku lekarza dyżurnego w ZRM są zgodne z obowiązującymi nas procedurami. Jedynie postępowanie niezgodne z przepisami może spowodować obniżenie wysokości kontraktu bądź jego utratę.

Nieoficjalnie mówi się, że brak lekarzy w karetkce jest spowodowany redukcją kosztów. Szef spółki szpitalnej zaprzecza jednak takim informacjom. - Zapewniam, że ta sytuacja nie jest wynikiem oszczędności, ale zdarzenia-

mi losowymi - zaręcza Leszek Mazurek. Podkreśla,

że na maj w pełni jest zabezpieczona obsada lekarska w Zespole Ratownictwa Medycznego i Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. W ostatnim czasie z pracy w SOR i ZRM zrezygnował jeden lekarz, ale szpital zatrudnił dwóch nowych medyków.

Czy inne szpitale mają problem z zapewnieniem lekarza w pogotowiu? Czy w województwie wielkopolskim spadła ilość ZRM „S”? Wojewódzki koordynator stwierdził, że nie jest upoważniony do udzielania tego typu informacji. Pytania skierowaliśmy do rzecznika prasowego wojewody wielkopolskiego, który odpowiada za organizację systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne. Odpowiedzi do czasu wydania tego numeru nie otrzymaliśmy.

(era)

Jechał na koniu wierzchem. Potrafił rowerzystkę

Do niecodziennego zdarzenia doszło na ścieżce rowerowej przy ul. Poznańskiej w Mieszkowie, 3 maja. - Jadąca rowerem mieszkanka gminy Jarocin została potracona przez jeźdźcę na koniu. Kobieta upadła na ścieżkę rowerową. Ma szczytny bark i rękę - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Poszkodowana zgłosiła zdarzenie na policję dopiero w poniedziałek - 7 maja. Funkcjonariusze prowadzą czynności w tej sprawie. Jedno jest pewne: mężczyzna nie mógł tam jechać na koniu wierzchem. - Jeżeli nie ma dróg wyznaczonych dla koni, to jeździec jedzie drogą jak najbliższej prawej krawędzi lub poboczem - dodaje rzecznik prasowy jarocińskiej policji.

(era)

POWIAT

Utrudnienia w geodezji

W związku z zasilaniem bazy ewidencji gruntów i budynków danymi zebranymi przez geodetów, mogą występować utrudnienia w obsłudze interesantów oraz wykonawców prac geodezyjnych w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Z problemami należy się liczyć od 21 do 30 maja.

Baza danych została zaktualizowana w ramach projektu „Tworzenia, modernizacji i aktualizacji rejestrów publicznych oraz standardowych opracowań kartograficznych tematycznych gromadzonych w Starostwie Powiatowym w Jarocinie”.

(ann)

Rusza Rock Browar Jarocin

Już w najbliższy piątek 18 maja oficjalne otwarcie Rock Browaru Jarocin. Na inaugurację w klubie Kontrapunkt wystąpi Kaliber 44. Niestety na wydarzenie już od dawna nie ma wejściówek. Bilety sprzedano w ciągu kilku godzin.

- Dogrywamy ostatecznie kwestie formalne i na inaugurację warzymy pierwsze jarocińskie piwo. Będzie to trunk typu pils pszeniczny. Nazwa niech póki co pozostanie niespodzianką dla gości wydarzenia - zapowiada Przemysław Szyduk, prezes RB Jarocin.

Budowa Rock Browaru Jarocin kosztowała niemal milion złotych. Jest to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w naszym mieście.

(nba)

Marhuana - dla kogo i na co pomaga

„Medyczna marhuana - wprowadzenie do terapii” - to tytuł spotkania adresowanego m.in. do pacjentów neurologicznych, onkologicznych oraz ich bliskich i opiekunów.

Spotkanie poprowadzi Paulina Janowicz,

praktyk terapii cannabis, to mama Julii i Oli, która była leczona legalnym olejem CBD. Do uzupełnienia terapii niezbędny okazał się trudno dostępny susz konopi indyjskiej. Niespełna 4-letnia Ola zmarła na 3 tygodnie przed dostar-

zeniem leku do apteki.

Na bezpłatne spotkanie, które odbędzie się w środę, 23 maja w sali konferencyjnej przy ul. Kasprzaka 1a, zaprasza Fundacja „Ogród Marzeń” i Magazyn ONA. Początek - godz. 17.00.

(akf)

każdego dnia nowe informacje

jarocinska.pl

OGŁOSZENIE

MAC MET SKUP ZŁOMU

605 886 562
604 219 407

Podstawiamy kontenery
Odbieramy własnym transportem

▶ TRAGICZNY WYPADEK NA DRODZE ŻERKÓW - ŻERNIKI

Wyciągnęli kierowcę z płonącego auta, ale nie udało się go uratować

▶ 21-latek z gminy Żerków uderzył autem w drzewo. Seicento zaczęło się palić. Kierowcę z płonącego samochodu wyciągnęło trzech młodych mężczyzn. Niestety, pomimo wysiłku strażaków, ratowników medycznych oraz załogi Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i prawie godzinnej reanimacji, nie udało się go uratować.

Tragedia rozegrała się na drodze Żerków - Żerniki w piątek po godzinie 18.00.

- Ciężko. Trudno o tym mówić - zaczyna opowiadać jeden z mężczyzn, który ruszył na pomoc uwięzionemu w rozbitym aucie kierowcy. - Nie byłem sam. Było jeszcze dwóch moich kolegów z pracy. Skończyliśmy pracę. Jeden z nich jest z Kretkowa, jechał do domu. Najechał na ten wypadek. To pewnie stało się chwilę przed, zanim on tam dojechał - opowiada z trudem. - Kolega zadzwonił, powiedział, że był wypadek, a kierowca jest zakleszczony w samochodzie i sam nie da rady go wyciągnąć. Pierwsze co zrobiliśmy, to zawróciliśmy i „ile fabryka dała”. Kiedy dojechaliśmy, to auto już się tliło. Kolega próbował gasić. Podeszliśmy, sprawdziliśmy tętno... Nie było. Chwila moment i już pół auta płonęło. Podjęliśmy decyzję, że wyciągamy. Jak wyciągnęliśmy, to odsunęliśmy się na parę metrów od samochodu. Później drugi raz podeszliśmy i ponownie odsunęliśmy tego kierowcę i wtedy już całe auto stało w płomieniach - relacjonuje z przejęciem. Wówczas też usłyszeli syreny alarmowe służb ratunkowych. Przyjechali strażacy z OSP Żerków. - Pokazaliśmy miejsce, gdzie leży ofiara - dodaje 26-latek z gminy Jarocin.

Strażacy wkroczyli do akcji. Jedni ratowali kierowcę, inni gasili płonące auto. - Ratownicy stwierdzili brak

znak krążenia u poszkodowanego i przystąpili do prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej - mówi st. asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Na miejsce zdarzenia dojechały kolejne zastępy straży pożarnej, Zespół Ratownictwa Medycznego i Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Niestety, po blisko godzinnej reanimacji lekarz stwierdził zgon 21-letniego kierowcy - mieszkańca gminy Żerków.

Służby pracowały na miejscu tragedii ponad trzy godziny. Policja ustaliła wstępny przebieg zdarzenia. - Na prostym odcinku drogi kierujący fiatem seicento z nieustalonych przyczyn zjechał na pobocze, uderzył w drzewo, po czym auto zapaliło się - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. Ciało mężczyzny zabezpieczono do sekcji zwłoki. Dokładne okoliczności wypadku policjanci wyjaśniają pod nadzorem prokuratury. - W każdym postępowaniu są weryfikowane różne wersje śledcze. Materiał, który jest gromadzony, w tym przesłuchania świadków, pozwala na ustalenie stanu faktycznego - mówi prokurator Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

Nieżyjący mężczyzna był członkiem OSP Ludwinów. „Był wspaniałym, pogodnym i pełnym radości człowiekiem - takim pozostanie w naszej



Tak wyglądał fiat seicento po tym, jak 21-letni kierowca uderzył w drzewo i auto stanęło w płomieniach



Pomimo godzinnej reanimacji mężczyzny nie udało się uratować

3 godz.
i 10 minut
trwały działania
służb na miejscu
tragedii

pamięci. Wielokrotnie reprezentował jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej w Ludwinowie podczas zawodów sportowo-pożarniczych. Ogromne wyrazy współczucia dla rodziny, przyjaciół i najbliższych” napisali na portalu społecznościowym FB ochotnicy z Ludwinowa. 21-latek druhem był od 12. roku życia. - Całe szczęście, że znaleźli się ludzie, którzy odważyli się go wyciągnąć. To, że on nie miał zakleszczonych nóg i ci chłopacy zdołali go wyciągnąć, to jest cud - ocenia jedna z osób pracujących na miejscu zdarzenia.

Zawodowi strażacy podkreślają, że zachowanie młodych mężczyzn zasługuje na uznanie. - To jest postawa godna naśladowania. Pokazali innym, jak należy się prawidłowo zachować. Pomimo zagrożenia, bo jednak pojazd płonął, podjęli ewakuację osoby, która znajdowała się wewnątrz samochodu i ją wydobyli. Nie każdy ma na tyle odwagi, żeby podejść do płonącego auta i w ten sposób się zachować. W tym momencie chylę czoło i podziwiam tych chłopaków - mówi st. bryg. Kazimierz Cieślak, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Jeden z mężczyzn, który ruszył na ratunek uwięzionemu kierowcy, ma poparzoną rękę. - To nic poważnego. Przeświecał nam jeden cel. Wydostać tego kierowcę - wyznaje.

WIEŚCI KRYMINALNE

Jechali z promilami

■ 1,6 promila alkoholu stwierdzono w organizmie Kacpra J. z gm. Jarocin. W takim stanie wsiadł za kierownicę volvo. Jechał obwodnicą Jarocina. Jak twierdzi policja, w Cielczy nie zapanował nad pojazdem i wpadł do rowu.

■ 7 maja w Prusach (gm. Jarocin) skontrolowano kierowcę volkswagena golfa. Mariusz S. z gm. Jarocin miał 2,5 promila alkoholu.

Wymusił pierwszeństwo. Policja zatrzymała mu prawo jazdy

Jedna osoba ucierpiała w poniedziałkowym (14 maja) zderzeniu motoroweru i auta osobowego w Nowym Mieście. - 27-letni mieszkaniec Ostrzeszowa kierujący skodą fabią, wyjeżdżając z ulicy Poznańskiej w Nowym Mieście na krajową „11”, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z motorowerzystą, który znajdował się na pasie do lewoskrętu z drogi krajowej - relacjonuje asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy KPP w Środzie Wielkopolskiej.

30-letni motorowerzysta z powiatu średzkiego trafił do szpitala w Środzie Wielkopolskiej.

Kierowcy skody policjanci zatrzymali prawo jazdy. (era)

▶ KIEROWCA UWIĘZIONY W ROZBITYM AUCIE

Czołowe zderzenie na obwodnicy Jarocina

Trzy osoby ucierpiały w czołowym zderzeniu bocznym volkswagena passata i opla vivaro na obwodnicy Jarocina.

Była sobota, kilka minut przed 5.00 rano, wjazd na obwodnicę Jarocina - Wolica Pusta. Kierowcom jazdę utrudniała gęsta mgła. Od Jarocina w kierunku Poznania jechał volkswagen passat i z impetem zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku oplem vivaro. Auta wpadły na prawe pobocze - patrząc w stronę Jarocina, zatrzymały się w dość dużej odległości od siebie.

Jadącemu w stronę Poznania fordem transitem nie udało się wyhamować i przejechał po porzucanych w promieniu kilkudziesięciu metrów pourwany elementach rozbitych pojazdów. Uszkodził sobie przednie lewe koło. Przestrzeń pasażerska volkswagena została kompletnie zniszczona, a jego kierowca uwięziony w aucie. Na miejsce błyskawicznie dotarły pierwsze służby ratunkowe. Strażacy uwolnili zakleszczonego 21-letniego kierowcę volkswagena. Młody mieszkaniec powiatu pleszewskiego trafił do szpitala w Jarocinie. Kolejny Zespół Ratownictwa Medycznego zabierał 39-letniego kierowcę busa - mieszkańca powiatu ostrowskiego i również przewiózł do Jarocina. Z kolei 57-letniego pasażera opla przetransportowano do lecznicy w Środzie Wielkopolskiej. Pozostałe trzy osoby jadące bussem nie wymagały hospitalizacji.



Kierowcę volkswagena passata musieli uwalniać strażacy

Policja wykonywała kilka godzin czynności na miejscu zdarzenia. Jak doszło do wypadku? - Od Jarocina w stronę Poznania jechał volkswagen passat, który zderzył się z jadącym w przeciwnym kierunku oplem vivaro - relacjonuje asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy KPP w Środzie Wielkopolskiej.

Nieoficjalnie mówi, że kierujący volkswagenem mógł przejechać na przeciwległy pas jezdni. Póki co średzka policja nie potwierdza takiego przebiegu zdarzenia. Dokładne okoliczności pozwoli ustalić opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Dochodzenie utrudnia brak świadków wypadku. Busem podróżowało pięć osób. Poszkodowanego kierowcy i pasażera nie można było przesłuchać ze względu na obrażenia, których doznali. Dwaj pozostali mężczyźni: 35-letni mieszkaniec Łodzi i 42-letni mieszkaniec powiatu średzkiego odjechali z miejsca wypadku jeszcze przed przybyciem funkcjonariuszy. Na miejscu była tylko 30-letnia kobieta, która spała w czasie podróży. Przebudziła się w momencie zderzenia i nie widziała jak do niego doszło.

Stan 21-letniego kierowcy volkswagena lekarze określają jako poważny. (era)

Przyszłości Szkoły Podstawowej w Magnuszewicach było poświęcone spotkanie wójta gminy Kotlin z rodzicami dzieci uczęszczających do tej placówki. Mirosław Paterczyk chciał uzyskać deklarację od rodziców uczniów klas V i III, które liczą aktualnie sześcioro dzieci, czy od nowego roku szkolnego nadal będą kontynuowały naukę w Magnuszewicach. - *Nie chciałbym takiej sytuacji, że te dzieci trafiają do innych szkół. Albo dzieci tutaj zostają i kształcą się dalej lub rozmawiamy o możliwości przeniesienia ich do innej placówki. To nie jest spotkanie dotyczące likwidacji szkoły* - podkreślił wójt. Zaznaczył, że informacja o pozostawieniu dzieci w szkole jest bardzo ważna dla samorządu. Do końca maja trzeba zatwierdzić arkusze organizacyjne szkół. Włodarz gminy nie chciałby, żeby powtórzyła się sytuacja sprzed dwóch lat, kiedy to na początku roku szkolnego okazało się, że dzieci zostały przepisane do innych placówek.

Rodzice zadeklarowali, że ich dzieci od września będą kontynuowały naukę w Magnuszewicach. Wskazywali jednak, że brak inwestycji w szkole i ciągle pojawiające się informacje o jej likwidacji sprawiają, że część osób zapisuje swoje pociechy do Kotlinia i Woli Książęcej.

Mirosław Paterczyk przyznał, że w szkole nie ma luksusów, a w pozostałych obiektach gminy są sale gimnastyczne i boiska sportowe. - *Ale czyja jest to wina, że ta szkoła tak wygląda?* - zapytała jedna z matek. - *Od niespełna 8 lat jestem wójtem i nie będę ukrywał, że od zawsze były zakusy i będą, żeby ją zlikwidować* - bronił się wójt. Dodał, że to właśnie w Magnuszewicach utrzymanie jednego ucznia kosztuje najwięcej. - *To na inne szkoły było, a na Magnuszewice nigdy nie było? Tutaj nic się nie zmieniło od czasu, kiedy*

Nikt nie zlikwiduje szkoły ad hoc

► Oddział przedszkolny i „zerówka” będą funkcjonowały od września w Szkole Podstawowej w Magnuszewicach. Początkowo władze samorządowe planowały, że trzylatki będą miały zajęcia z sześciolatkami.



ja chodziłam, chyba że dwie warstwy farby więcej - rzucił ktoś z sali. W odpowiedzi wójt podkreślił, że zaplanowano w tegorocznym budżecie środki na zaprojektowanie i wykonanie ogrzewania tzw. małego budynku, w którym w przyszłości miałyby funkcjonować przedszkole. - *Na dzień dzisiejszy i przypuszczam, że w następnych latach bez woli rodziców i zgodnie z obowiązującym prawem nikt tak ad hoc nie zlikwiduje szkoły. Aktualnie ustawodawca przewiduje, że nawet małe szkoły mają istnieć. Błędne jest rozumowanie, że mówimy o likwidacji szkoły, bo nikt nie mówi o likwidacji* - przekonywał szef gminy. - *Czyli mamy gwarancje, że w najbliższych latach ta szkoła nie zostanie zlikwidowana* - dociekała jedna z matek. - *W dużej mierze o istnieniu szkoły decydują rodzice* - odpowiedział zachowawczo wójt.

W dalszej części spotkania rodzice postulowali także, aby prócz „zerówki” utworzyć oddział przedszkolny. - *Co sześciolatek może się nauczyć razem z trzylatkami?* - zastanawiała się głośno jedna z uczestniczek zebrania. Przekonywała, aby powołać oddzielny oddział dla 3-4-latków. - *Rozważę tę sprawę. Jeżeli będą za tym konkretne argumenty, to nie będę się upierał przy jednym oddziale, bo dobro dziecka jest ważniejsze niż środki finansowe* - zadeklarował Paterczyk.

W piątek rano wójt w rozmowie z „Gazetą” zadeklarował, że od nowego roku szkolnego powstanie oddział przedszkolny i dodatkowo świetlica będzie czynna do godziny 15.00. - *W osobie pani Małgosi* (Małgorzata Kołodziej-Czajka od maja p.o. dyrektora SP w Magnuszewicach - przyp.

red.) *widzę potencjał, więc dlaczego mam „podcinać jej skrzydła”. Jestem też rodzicem, dlatego zaakceptowałem oczekiwania rodziców i pani dyrektor* - ocenił Mirosław Paterczyk. (era)

Małgorzata Kołodziej-Czajka
p.o. dyrektora SP
w Magnuszewicach



Bardzo cieszę się z decyzji pana wójta, a to oznacza, że ze szkoły nie będą uciekały dzieci, bo będzie wydłużona opieka dla dzieci starszych i młodszych. Staraliśmy się o zwiększenie ilości godzin w oddziale przedszkolnym, nie udało się, ale świetlica będzie czynna dłużej, a tym samym dzieci będą miały zapewnioną opiekę tak długo jak rodzice pracują.

40 dzieci

uczęszcza do SP w Magnuszewicach (łącznie z oddziałem „0”)

26 dzieci

z obwodu chodzi do innych szkół

Ilość dzieci w oddziałach od nowego roku szkolnego

oddział „0”	10 dzieci
oddział przedszkolny	9
II klasa	9
IV klasa	6
VI klasa	6

► KOTLIN

Dyrektorka na cztery miesiące

Małgorzata Kołodziej-Czajka - nauczycielka - będzie pełniła obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej w Magnuszewicach (gm. Kotlin). Takie zarządzenie wydał wójt gminy Kotlin po tym, jak poprzednia szefowa szkoły Beata Siudzińska wygrała konkurs na dyrektora przedszkola w Kotlinie.

Małgorzata Kołodziej-Czajka szkołą będzie zarządzała do końca sierpnia, a od nowego roku szkolnego osoba wybrana na to stanowisko w drodze konkursu.

(era)

OGŁOSZENIE



TRADYCYJNE OD LAT

Oczaruje.



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Institucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Łącznik ulicy Maratońskiej w Jarocinie do drogi Wilkowyja - Cielcza (na etapie projektu)

Kolejny łącznik to 1,2 km drogi łączącej ul. Maratońską w Jarocinie z drogą Wilkowyja - Cielcza. Inwestycja została podzielona na dwa odcinki. Nowa droga ze ścieżką rowerową i odwodnieniem ma przede wszystkim poprawić komunikację pomiędzy północną częścią Jarocina (rozwijająca się zabudowa mieszkaniowa i usługowa osiedla Bogustaw - przyp. red.) a miejscowościami Wilkowyja i Cielcza.

Pierwszy odcinek łącznika ma się rozpocząć w Jarocinie przy ul. Maratońskiej. Dalej będzie prowadził poprzez projektowany układ drogowy na osiedlu Bogustaw i częściowo „po śladzie” istniejących dróg śródpolnych, a kończyć się ma połączeniem z wiaduktem drogowym WD10 nad drogą ekspresową S11.

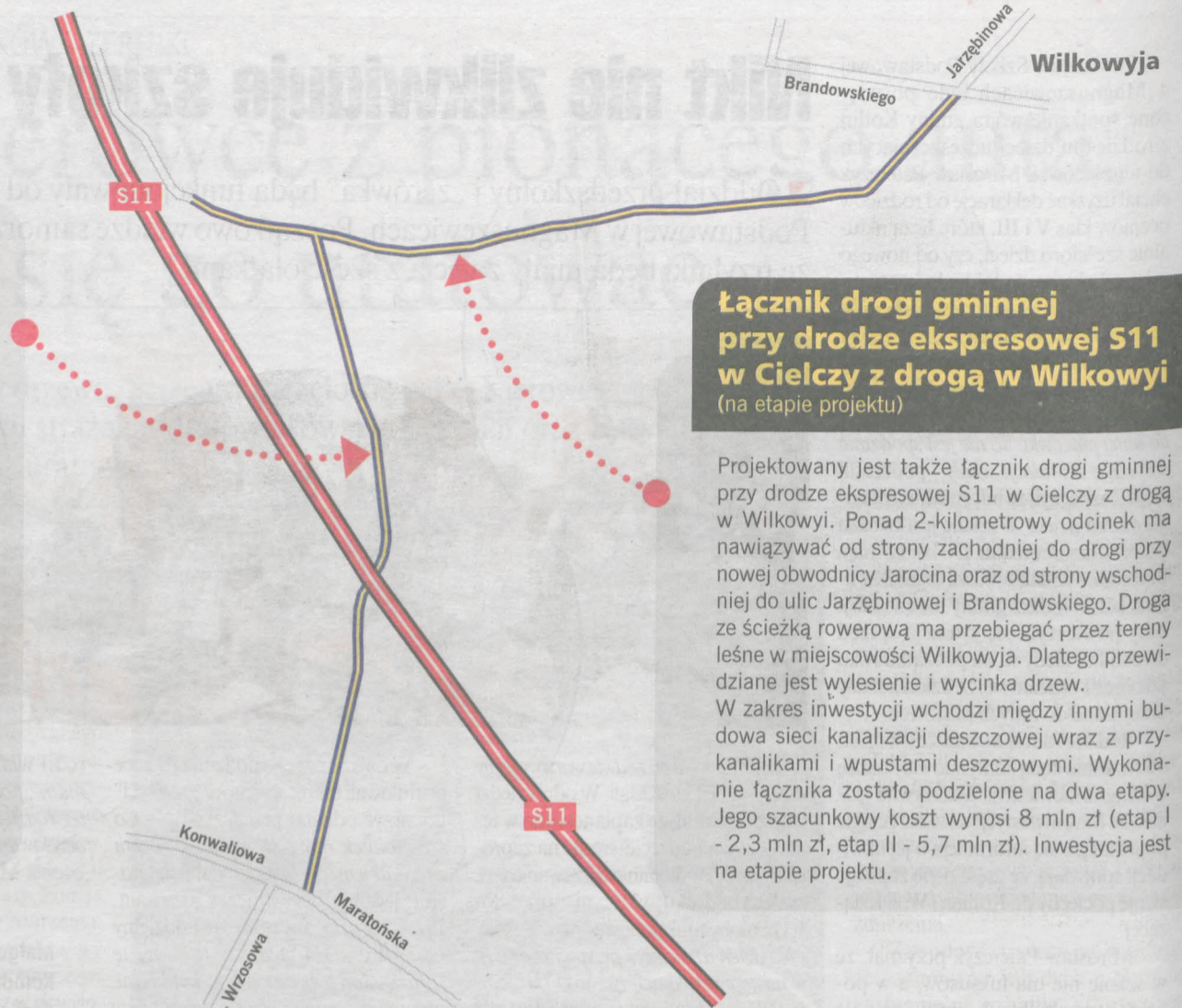
Natomiast drugi odcinek łącznika rozpocznie się za wiaduktem drogowym w Cielczy i przebiegać będzie częściowo „po śladzie” istniejących dróg śródpolnych i duktu leśnego do projektowanej drogi Wilkowyja - Cielcza.

Inwestycja jest na etapie projektu, a jej szacunkowy koszt to 5,4 mln zł (odcinek I - 2,2 mln zł, odcinek II - 3,2 mln zł - przyp. red.).

Łącznik drogi gminnej przy drodze ekspresowej S11 w Cielczy z drogą w Wilkowyi (na etapie projektu)

Projektowany jest także łącznik drogi gminnej przy drodze ekspresowej S11 w Cielczy z drogą w Wilkowyi. Ponad 2-kilometrowy odcinek ma nawiązywać od strony zachodniej do drogi przy nowej obwodnicy Jarocina oraz od strony wschodniej do ulic Jarzębinowej i Brandowskiego. Droga ze ścieżką rowerową ma przebiegać przez tereny leśne w miejscowości Wilkowyja. Dlatego przewidziane jest wylesienie i wycinka drzew.

W zakres inwestycji wchodzi między innymi budowa sieci kanalizacji deszczowej wraz z przykanalikami i wpustami deszczowymi. Wykonanie łącznika zostało podzielone na dwa etapy. Jego szacunkowy koszt wynosi 8 mln zł (etap I - 2,3 mln zł, etap II - 5,7 mln zł). Inwestycja jest na etapie projektu.



► JAROCIN

Miasto i okolica poprzecinane łącznikami

W Jarocinie i okolicy jest już budowanych albo w planach na najbliższą przyszłość sześć łączników dróg. Największy z nich - ulicy Wrocławskiej poprzez Śródmiejską i Wojska Polskiego z nową obwodnicą - przetnie miasto, a jego powstawania trudno nie zauważyć.



Największy i najdroższy łącznik przetnie miasto i połączy ulicę Wrocławską poprzez Śródmiejską i Wojska Polskiego z nową obwodnicą

Łącznik ulicy Wrocławskiej poprzez Śródmiejską i Wojska Polskiego z nową obwodnicą Jarocina (w trakcie budowy)

Droga może kosztować ponad 40 mln zł, a wykonawcą jest jarocińska firma Drobud. Odcinek od ul. Wrocławskiej do ul. Śródmiejskiej ma długość 1 km. Inwestycja obejmuje także budowę ścieżki rowerowej, oświetlenia i nowej kanalizacji deszczowej. Wzdłuż ulicy Wrocławskiej - od ul. Powstańców Wielkopolskich do mostu na rzece Lipinka już powstał ciąg pieszo-rowerowy. Modernizacji poddana zostanie także ul. Śródmiejska od parkingu

do ul. Wojska Polskiego. Na parkingu od strony ul. Śródmiejskiej będą 44 miejsca postojowe. Kolejne 109 miejsc parkingowych powstaną na parkingu od strony ul. Wrocławskiej. Drugi odcinek łącznika - od skrzyżowania ulic Śródmiejskiej i Wojska Polskiego do węzła Jarocin nowej obwodnicy będzie miał 1,8 km długości. Obok asfaltowej jezdni wybudowany zostanie chodnik i droga rowerowa. W newralgicznych miejscach

powstaną ronda. - Budowa tych dwóch łączników ma na celu udrożnienie ruchu w mieście. Mamy wszystko przemyślane i konsekwentnie realizujemy nasze plany drogowe (...) - podkreśla Adam Pawlicki, burmistrz Jarocina. Jednym z istotnych elementów łącznika będzie duże rondo u zbiegu ulic Śródmiejskiej i Wojska Polskiego (na wysokości stacji paliw Lukoil - przyp. red.).



UL. KILIŃSKIEGO



UL. ŁĄKOWA



UL. T. KOŚCIUSZKI

Łącznik ulicy Kilińskiego z Kościuszki w Jarocinie
(w trakcie budowy)

Kolejne dwa łączniki dotyczą ulicy Kilińskiego w Jarocinie, która zostanie połączona z dwiema innymi ulicami - Kościuszki i Paderewskiego. Budowa drogi wraz z oświetleniem i 30 miejscami parkingowymi, która połączy ulicę Kilińskiego z Kościuszką już trwa i będzie kosztowała prawie 900 tys. zł. Nowa droga - od strony ulicy Kościuszki - będzie się rozpoczynać między budynkiem hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 a siedzibą powiatowej geodezji (budynek dawnej szkoły specjalnej - przyp. red.). Natomiast od strony ulicy Kilińskiego będzie miała swój przebieg w miejscu, gdzie znajduje się pozostałość po opuszczonym budynku mieszkalnym. Wiceburmistrz Jarocina Witostaw Gibasiewicz kilka miesięcy temu tak zapowiadał tę inwestycję: - *To będzie droga, która przede wszystkim rozładuje kolejkę samochodów ustawiających się przed światłami na ul. Kościuszki. Wszyscy ci, którzy będą chcieli dojechać z ulicy Kościuszki do centrum, będą mogli skręcić w prawo, skorzysta z tego skrótu i ominąć sygnalizację świetlną* - argumentował zastępca burmistrza.

Łącznik ulicy Wodnej z Wojska Polskiego w Jarocinie

Gmina zleciła opracowanie dokumentacji projektowej łącznika ze 123 miejscami postojowymi, oświetleniem i odwodnieniem. Orientacyjny koszt inwestycji będzie znany po opracowaniu kosztorysów przez projektanta.

UL. WODNA



Łącznik ulicy Kilińskiego z Paderewskiego w Jarocinie
(na etapie projektu)

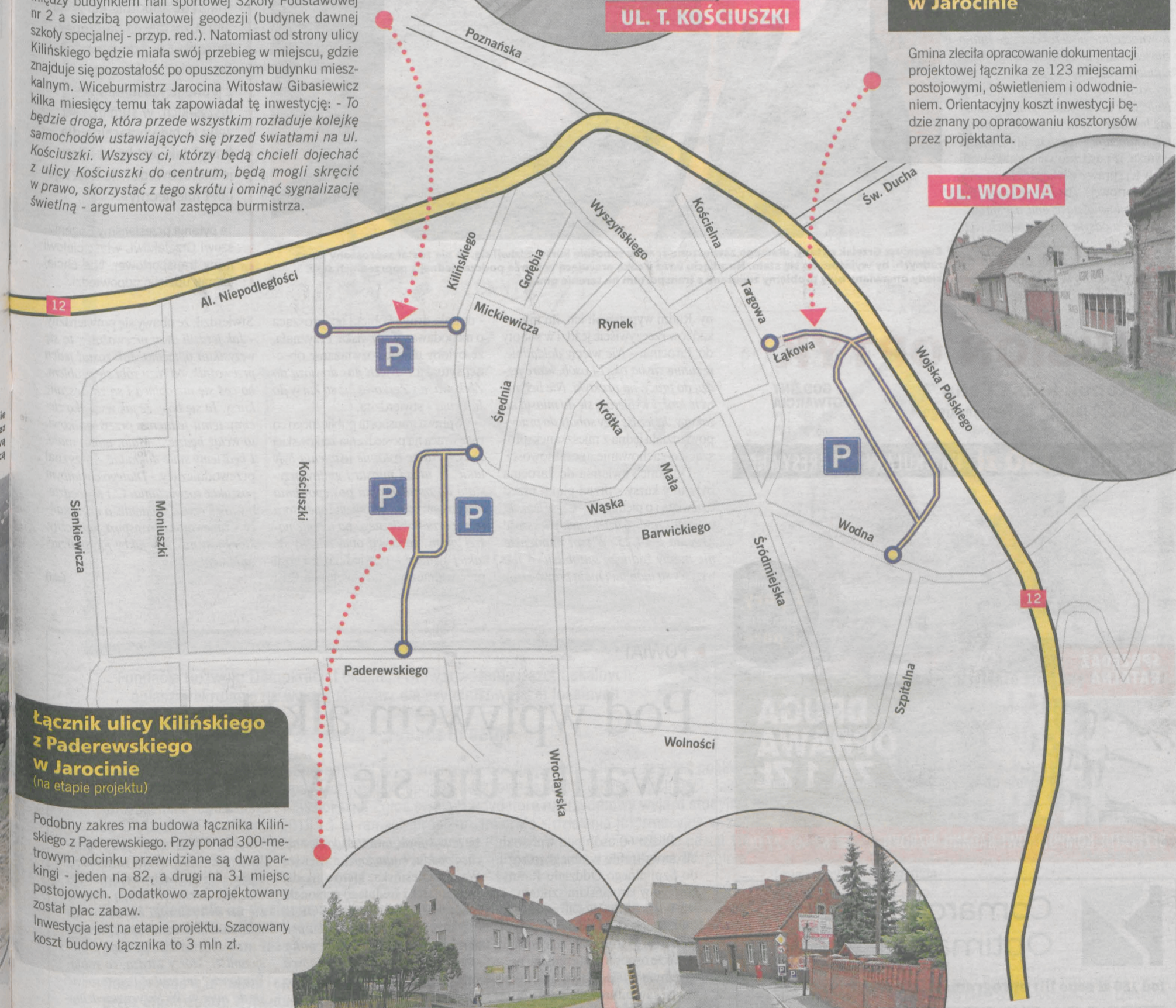
Podobny zakres ma budowa łącznika Kilińskiego z Paderewskiego. Przy ponad 300-metrowym odcinku przewidziane są dwa parkingi - jeden na 82, a drugi na 31 miejsc postojowych. Dodatkowo zaprojektowany został plac zabaw. Inwestycja jest na etapie projektu. Szacowany koszt budowy łącznika to 3 mln zł.



UL. PADEREWSKIEGO



UL. KILIŃSKIEGO



ŻERKÓW

Korzystający z nich pasażerowie zwrócili się do żerkowskiej rady z prośbą o przywrócenie kursów. „Bardzo nam na tym zależy, gdyż nie chcemy być pozbawieni dojazdu do Jarocina. Zdajemy sobie sprawę z tego, że może te kursy nie mają pełnej obsady pasażerów, ale część z nas również pracuje, ma praktyki czy chociażby wybiera się na zakupy. Nie rozumiemy, dlaczego tylko nasza linia została zawieszona, a kursy linii B Jarocin - Żerków - Komorze - Szczonów - Jarocin są obsługiwane. Również w gminie Żerków pozostały bez zmian” - napisali. Zwrócili uwagę na to, że według ich wiedzy w autobusach, które nie zostały zawieszane, też nie ma pełnej obsady. „Mieszkańcy Żerkowa, Raszew czy Komorza mają szansę dostać się do Jarocina bez problemu, a my musimy specjalnie dodatkowo kogoś prosić, by nas zawiózł do Żerkowa, by dołączyć i wsiąść do linii B. Część z nas posiada miesięczne bilety. Nas naraża się na dodatkowe koszty, a pasażerowie linii B posiadający bilety miesięczne nie ponoszą żadnych dodatkowych kosztów. Równocześnie podkreślamy, że mimo zawieszenia linii, cena biletu nie uległa zmniejszeniu. Nie rozumiemy, dlaczego zostaliśmy potraktowani inaczej. Należymy do tej samej gminy i chcemy być traktowani na równi z innymi mieszkańcami” - podkreślili. Z pisma wynika, iż pasażerowie kontaktowali się w tej sprawie z właścicielem firmy transportowej. „Pan Grzelak tłumaczy się nierentownością tej linii, a w sprawie odwołania odsyła nas do swoich radnych, do władz: urzędu miasta i gminy.”

Kilka z tych osób przyszło na ubiegłotygodniową sesję rady gmi-

Nie mają się jak dostać w sobotę do Jarocina

➤ Od 1 maja na linii A wożącej pasażerów m.in. z Dobieszczyzny i Miniszewa zostały zlikwidowane wszystkie sobotnie kursy.



Eugeniusz Grzelak pytany, dlaczego zawieszono zostały sobotnie kursy, zdziwił się, że nie został zaproszony przez radnych, by wyjaśnić, co się stało. Na zdjęciu wraz z córką pracującą w firmie podczas jednej z poprzednich sesji, kiedy omawiane były problemy związane z transportem na terenie gminy

MICHAŁ SURMA
sekretarz gminy

Do tego odcinka nigdy nie dojeżdżaliśmy. (...)

Obecnie przygotowujemy przetarg, ale dotyczący trasy: Chrzan - Stegosz - Pawłowice - Żerków. Sprawa jest u prawnika, bo to jest bardzo skomplikowane. Problem jest jeden: albo wydajemy grube pieniądze i autobusy będą jeździły w soboty, w niedziele, w wakacje, albo nie płacimy i te autobusy będą jeździły bardzo rzadko. Nie mówię o autobusach szkolnych, bo te same się utrzymują i z tym nie ma problemu. Jeżeli chcemy finansować pojedynczym osobom wyjazdy w soboty na zakupy - nikogo nie obrażając - to po prostu będzie to gminę kosztowało.

Dlaczego sobotnie kursy na linii A zostały zawieszono? Ile osób z nich korzystało? Ile musiałoby korzystać z jednego kursu (lub ze wszystkich, w sumie), żeby to było opłacalne dla firmy? Jaki jest koszt biletu jednorazowego? Ile kosztuje bilet miesięczny?

Te pytania przestaliśmy Eugeniuszowi Grzelakowi, właścicielowi firmy transportowej. Nie chciał jednak udzielić odpowiedzi.

OGŁOSZENIA

VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY
OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

PROMOCJA **-130 zł** NA OKULARY PROGRESYWNE



Zamiast
2 pary
okularów na
1 parę

SPRZEDAŻ
RATALNA

DRUGA
OPRAWA
ZA 1 ZŁ

Promocja dotyczy wybranych modeli
SZCZEGÓLNY PROMOCJI W SALONIE

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU ☎ 62 505 27 00



Comarch ERP
Optima

(od 180 zł netto !!!) oprogramowanie dla firm:

JPK-MAG i SPLIT PAYMENT

HARDBIT HB

63-700 Krotoszyn, ul. Benicka 2a,
tel. +48 602 698 225, 62 725 72 06
e-mail. biuro@hardbit.pl www.hardbit.pl

25 lat doświadczenia: Wdrożenia i Konsulting

ny. Radni wyypytywali ich, ilu mieszkańców rzeczywiście jeździ w soboty do Jarocina. - Nie wiemy dokładnie, w sumie chyba ok. 14 osób, które jeżdżą do pracy, na praktyki. Nie liczymy tych, którzy wybierają się do miasta na zakupy. Ja jeżdżę trzy soboty do pracy - powiedziała jedna z mieszkanki, prosząca o zachowanie anonimowości.

Do końca kwietnia do Jarocina były trzy kursy - przed piątą, przed dziewiątą i o piętnastej. - Część jeździła o piątą, część - o dziewiątą. Większość wracała o 14.25. W tym momencie nie mamy żadnego autobusu. A nie wszyscy są mobilni i mają prawo jazdy

- dodała druga kobieta też prosząca o niepodawanie nazwiska. Przyznała, że byłoby pewne rozwiązanie obecnej sytuacji. - Niech nas dowiozą do Żerkowa, a z Żerkowa już są kursy do Jarocina - stwierdziła.

Sprawa transportu publicznego co rusz wraca na posiedzenia żerkowskiej rady. - Nasze ostatnie ustalenia były takie, że urząd miasta i gminy przystąpi do opracowania postępowania przetargowego na wyłonienie operatora transportu publicznego na terenie naszej gminy, ponieważ obawialiśmy się takiej sytuacji - powiedział na sesji przewodniczący rady Wojciech Raś.

Stwierdził, że obawy się potwierdziły. - Jak jeździli dwaj przewoźnicy, to się wszystkim opłacało. Jak został jeden przewoźnik, od razu robi się problem, bo coś się nie opłaca i są zawieszane kursy. Ja się boję, że jak wszystko zlecimy temu jednemu przewoźnikowi, to wciąż będzie - mało, mało, mało. I będziemy stale dokładać - przyznał przewodniczący. - Dlatego chciałbym poszukać rozwiązania. (...) My będziemy mieli czyste sumienie, a mieszkańcy - zapewniony transport publiczny, który jest naszym, jakby nie patrzeć, zadaniem.

(akf)

POWIAT

Pod wpływem alkoholu awanturują się w szpitalu

Blisko 60 osób pod wpływem alkoholu trafiło w ubiegłym roku do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w jarocińskim szpitalu.

Większość stanowili mężczyźni (48), chociaż nie brakowało też kobiet (10). Wśród nich znajdowały się także osoby z zaburzeniami psychicznymi i takie, które były agresywne i awanturowały się w czasie badań. Niektórych do szpitala dostarczała policja, która interweniowała podczas libacji alkoholowych czy awantur domowych.

-Praca personelu SOR nie należy do najłatwiejszych. Bywa, że pacjenci pod wpływem alkoholu zachowują

się napastliwie, awanturują się i nie chcą poddać badaniom - stwierdza Wanda Olesińska, kierownik ds. pielęgniarek i średniego personelu medycznego, pielęgniarka SOR-u. - Zdarzają się również obelgi pod adresem załogi, były nawet próby rękoczynów. W wyjątkowo trudnych sytuacjach pomaga nam policja, bo nie możemy sobie pozwolić na to, aby takie osoby stwarzały zagrożenie dla nas i pozostałych pacjentów. Krótko mówiąc - takie sytuacje nie mogą dezorganizować pracy całego oddziału - dodaje przełożona pielęgniarek.

Nieprzyjemne zachowania zda-

rzają się również na innych oddziałach. - Z jednej strony rozumiemy pacjentów i ich rodziny, bowiem w sytuacjach stresowych mogą pojawić się nerwy i czasami nie da się ich utrzymać na wodzy. Jednak z drugiej - w naszym szpitalu pracują profesjonalni, którzy wiedzą, co robią. Warto więc im zaufać i zastosować się do zaleceń. Wszyscy oszczędzimy sobie wtedy niepotrzebny stres - apeluje Leszek Mazurek, prezes szpitala. I dodaje: - Warto pamiętać, że w wielu sytuacjach prawo stoi po stronie lekarzy i według Sądu Najwyższego mogą oni liczyć na ochronę.

ANNA KONIECZNA

Majówka z Unią

DZIEŃ Z ŻYCIA PANA MAJA

Pan Maj codziennie korzysta z obecności Polski we wspólnej Europie. Nie zastanawia się, skąd to wszystko wokół niego się wzięło. My podpowiadamy, co konkretnie mamy dzięki Unii Europejskiej. A Ty sprawdź, co Twoja władza lokalna zrobiła za unijne pieniądze dla Ciebie i Twojej rodziny.

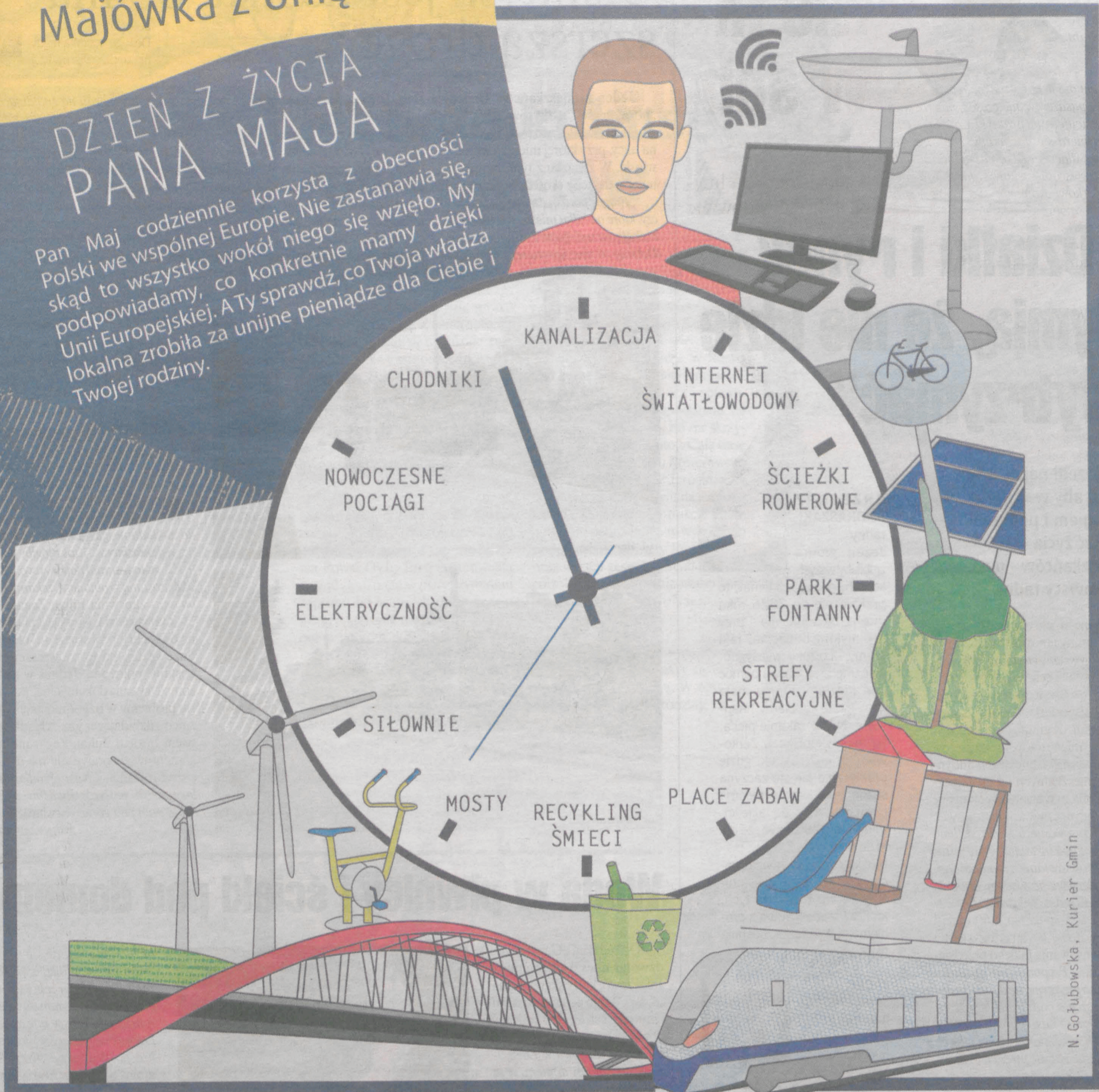


Komisja Europejska

InForMe



Stowarzyszenie Gazet Lokalnych



N. Gołubowska, Kurier Gmin

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej i Stowarzyszenie Gazet Lokalnych ogłasza rekrutację na wyjazd studyjny dla czytelników gazet lokalnych

Bruksela – zobacz to sam!

Interesuje Cię praca Komisji Europejskiej czy Parlamentu Europejskiego, chcesz zapytać posłów i urzędników instytucji europejskich, w jaki sposób realizowana jest Polityka Spójności, jakie korzyści ma z tego Polska? Masz okazję! Zgłoś swoją kandydaturę na trzydniowy wyjazd studyjny do Brukseli (5-7 września 2018 r.) w ramach projektu „InForMe - działania informacyjne w zakresie promocji Polityki Spójności przez media lokalne w Polsce”. W wyjeździe weźmie udział 16 dorosłych czytelników gazet lokalnych z całej Polski. Będą im towarzyszyć dziennikarze. Wspólnie przygotowują relację z pobytu w stolicy UE.

Swoje zgłoszenie na wyciętym z Twojej gazety lokalnej kuponie, dostarcz do jej siedziby do 15 czerwca 2018 r. Wyniki rekrutacji zostaną ogłoszone do 13 lipca 2018 r. na stronie www.gazetylokalne.pl. Tam też znajdziesz regulamin rekrutacji.

Dostarczone w terminie i spełniające kryterium rekrutacyjne aplikacje oceni komisja powołana przez organizatora wyjazdu.

Projekt realizowany przy wsparciu Unii Europejskiej w ramach konkursu 2017CE16BAT063 „Wsparcie środków informacyjnych dotyczących polityki spójności UE”. Niniejsza publikacja odzwierciedla wyłącznie stanowisko autora. Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek użycie zawartych w niej informacji.

Zgłoszenie na wyjazd studyjny

Moje hasło promujące Politykę Spójności Unii Europejskiej

.....

Moje uzasadnienie chęci wyjazdu do stolicy UE.

"Chcę pojechać do Brukseli, bo

Imię i nazwisko kandydata.....
 e-mail.....
 telefon

miejsowość.....
 województwo.....
 Tytuł Twojej Gazety Lokalnej

Imię i nazwisko, data, miejscowość

ŻERKÓW



Fot. Anna Kopras-Fijolek

„Działki i rynek dymią, że nie idzie wytrzymać”

Nadszedł najwyższy czas, aby walczyć ze smogiem i poprawić jakość życia mieszkańców - uważają żerkowscy radni.

6 radnych zwróciło się do rady gminy i burmistrza Żerkowa o utworzenie programu dotyczącego dotacji celowej na realizację zadań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Zaproponowali, by gmina dofinansowywała wymianę tradycyjnych pieców węglowych w istniejących budynkach mieszkalnych na ekologiczne źródła ogrzewania spełniające wymogi ustawy antysmogowej. „Dofinansowanie dotyczy powinno także zakupu instalacji wykorzystujących odnawialne źródła energii do podgrzewania wody użytkowej” - napisali radni. Wskazali, że należy opracować regulamin, który określi szczegółowe kryteria uzyskania dofinansowania takiego przedsięwzięcia. - Proponowane działanie powinno przyczynić się do znacznego zmniejszenia emisji zanieczyszczeń powietrza w naszej gminie pochodzących ze spalania paliw stałych w przestarzałych piecach - argumentują radni martwiący się o stan powietrza na terenie gminy. Pod piśmie podpisali się: Grzegorz Andraszak, Barbara Urbańska, Maria Sołtysiak, Zdzisław Paluszkiwicz, Andrzej Stachowiak i Janusz Szóstek. (akf)

GRZEGORZ ANDRASZAK
radny

Jeżeli gmina zrobiłaby wszystko, żeby podjąć ten temat, to praktycznie do 2026 roku można by spokojnie - przy tak niskim budżecie, jaki mamy - co roku wyasygnować trochę środków i pomóc tym ludziom, którzy mają największe problemy finansowe. Np. w zakupie pieca. Są takie skupiska w Żerkowie - działki i rynek, gdzie praktycznie jak się zaczyna sezon opałowy, to nie ma czym oddychać. Są takie kominy, które tak dymią, że nie idzie wytrzymać.

Musimy w tej sprawie opracować regulamin. Powinniśmy się wzorować na tych, którzy poradzili sobie z problemem - Wieliczka, Bochnia to są te właśnie miasta.

JACEK JĘDRASZCZYK
burmistrz

Przygotujemy jakąś propozycję, żeby rozwiązać problem. W szczególności będziemy chcieli określić, które tereny są najbardziej zagrożone, które najbardziej smrodzą.

INTERWENCJE

(62) 749 86 49

U sołtysa jest kostka, bo ma szerszą drogę

Jeden z mieszkańców Cielczy „pozazdrościł” sołtysowi Julianowi Zegarowi kostki brukowej położonej na ulicy, przy której mieszka wódcarz wioski. W związku z tym napisał do naszej redakcji z prośbą o interwencję. „Pragnę poruszyć temat ulic w Cielczy, które od kilku miesięcy, a nawet lat czekają na wyłożenie kostką brukową. Dotyczy to ulic Sportowej i Maratońskiej.

Dziwny zbieg okoliczności sprawił, że ulica Harcerska, która do tego samego osiedla należy, została rok temu zrobiona, ponieważ na tej ulicy mieszka sołtys” - pisze mężczyzna. „Mieszkańcy są oburzeni i źli. Są bezsensownie zwożeni odpowiedziami typu: „Jeszcze nie wiadomo, co z gazem.” Aczkolwiek z ulicą sołtysa, jak widać problemu nie było. Dodam, że ulica Sportowa jest bardzo

ruchliwa ze względu na znajdujące się obok plac zabaw oraz boisko, toczące się tam mecze i treningi” - zaznaczył autor listu. I dodał: „Kurz z wysypanych gruzów oraz błoto w czasie deszczu jest bardzo uciążliwe. Jak widać nie dla sołtysa wsi, bo swoją ulicę zrobił.”

Julian Zegar najpierw próbował sprawę odwrócić. - Można by powiedzieć, że dwanaście lat jestem sołtysiem i dopiero teraz sobie zrobiłem ulicę - stwierdził. Zaraz jednak pospieszył z wyjaśnieniami: - Położenie kostki brukowej na ulicy Harcerskiej, przy której mieszkam, było możliwe, ponieważ jest ona o ponad dwa metry szersza od pozostałych i jak będą zakładać gaz, to pójdą bokiem. I tylko dlatego tę ulicę można było zrobić. Gdyby było inaczej, też musielibyśmy czekać - twierdzi sołtys Cielczy.

Jego zdaniem, gdyby kostka została położona na pozostałych ulicach, ktoś mógłby posądzić władze gminy o niegospodarność. - Bo, gdyby doszło do zakładania gazu, musielibyśmy to wszystko rozbierać. Ktoś mógłby powiedzieć, że to jest marnotrawstwo. Ale te ulice zostaną zrobione. Czekamy tylko na gaz - zapewnia Julian Zegar.

Gazyfikacja Cielczy jest planowana od wielu lat. W ubiegłym roku były duże szanse na to, że wreszcie sieć zostanie położona. Jednak w trakcie kompletowania dokumentacji pojawiły się problemy w uzgodnieniach firmy Anco zakładającej gaz z Nadleśnictwem Jarocin. Julian Zegar nie chce komentować sprawy, ale nie ukrywa rozczarowania. - Nasi przodkowie te lasy sadzili, my o nie dbaliśmy, a teraz robią nam pod górkę - stwierdza.

ANNA KONIECZNA



ul. Harcerska



ul. Maratońska

Woda w piwnicy i ścieki pod domem

Do redakcji „Gazety” zadzwonił mieszkaniec gminy Jaraczewo, który skarży się na to, iż pod jego posesją do rowu spływają ścieki, a w piwnicy domu wciąż jest woda. - Szambo spływa do rowu w Łowęcicach pod moim domem, a ja walczę z gminą od 5 lat, żeby coś zrobili z tym problemem, ale bez skutku - relacjonuje wzburzony mężczyzna, który w związku z brakiem reakcji ze strony lokalnych urzędników postanowił zgłosić sprawę do Wydziału Ochrony Środowiska w Kaliszu. Ten nakazał gminie naprawę odpływu wody, jednak ona dalej nic z tym nie zrobiła. Żona właściciela posesji dodaje, że sytuację zaognił Stanisław Andrzejczak - wiceburmistrz Jaraczewa, który rzekomo miał powiedzieć jej mężowi, podczas kolejnej wizyty w urzędzie, że gdyby wiedział, jaki jest problem z działką i domem, to by go nie kupił.

Małżonkowie postanowili na własny koszt przeprowadzić drenaż budynku, co zapobiegło gromadzeniu się wody w piwnicy. Pozostały jednak ścieki w rowie i niepożądany zapach przed posesją.

- Ten rów należy do powia-



Zdjęcia wykonał mieszkaniec posesji w Łowęcicach, który zgłosił interwencję

tu, a woda, która się w nim znajduje, pochodzi z kanalizacji deszczowej, chociaż ten pan twierdzi, że tam są ścieki. A przecież wszyscy mieszkańcy Łowęcic są podłączeni do kanalizacji - tłumaczy stanowisko gminy Stanisław Andrzejczak. - Ustaliliśmy na spotkaniu z powiatem, że to właśnie powiat robi dokumentację techniczną nowego kolektora łącznie z separatorem. Naszym zadaniem było jedynie pobranie próbek z rowu, żeby wiedzieć, jakie substancje się w nim znajdują. Jednak kiedy pracownicy urzędu pojechali tam ostatnio, okazało się, że rów jest suchy i nie było co pobrać. Teraz czekamy, aż woda pojawi się tam znowu - wyjaśnia wiceburmistrz. I dodaje, że odkąd pamięta wszyscy poprzedni właściciele tej posesji mieli problem z wodą w piwnicy. - Nie wiem, czy jest to spowodowane ściekami, które są w rowie, czy z racji usytuowania budynku - mówi Andrzejczak. Jak wyjaśnia, z pisma, które gmina otrzymała od Wydziału Ochrony Środowiska w Kaliszu wynika, że uregulowanie stosunków wodnych pozostaje w gestii burmistrza.

(Joan)

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

Prezes OSP Komorze Andrzej Szlachetka, wraz z druhami i druhami pragnie serdecznie podziękować za przybycie i obecność:

Delegacjom Ochotniczych Straży Pożarnych ze Szczonowa, Żernik, Dobieszczyzny, Ludwinowa, Żerkowa, Chrzana, Bieździadowa, Kadziaka, Żegocina, Prezesowi zarządu oddziału wojewódzkiego związku OSP RP, a zarazem wicemarszałkowi województwa wielkopolskiego Krzysztofowi Grabowskiemu, europosłowi Andrzejowi Grzybowi, burmistrzowi miasta i gminy Żerków Jackowi Jędraszczkowi, staroście jarocińskiemu Teodorowi Grobelnemu, radnym powiatowym w Jarocinie, komendantowi Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie Kazimierzowi Cieślakowi, prezesowi zarządu miejsko-gminnego OSP RP w Żerkowie dh. Adrianowi Augustyniakowi, sekretarzowi miasta i gminy Michałowi Surmie, skarbnikowi miasta i gminy Żerków Bronisławowi Rogackiej, przewodniczącemu miasta i gminy Żerków Wojciechowi Rasiowi, radnym miasta i gminy Żerków, sołtysowi wsi Komorze Romanowi Grochulskiemu, sołtysowi wsi Chwałów Marcinowi Paluszakowi, dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Komorzu Marioli Zawal oraz uczniom, księdzu proboszczowi parafii Pogorzela Rafałowi Mielcarkowi, księdzu parafii Kretków Jackowi Bąkowi, księdzu kapelanowi Jerzemu Rychlewskiemu, dyrektorowi banku spółdzielczego w Żerkowie Małgorzacie Rebelce, właścicielowi gospodarstwa rolnego Marcinowi Kupijajowi, delegacji producentów rolnych w Żerkowie, orkiestrze dętej z zespołem mażorettek z Żerkowa, mieszkańcom i sympatykom OSP Komorze.

W imieniu OSP Komorze dziękuję za otrzymane listy gratulacyjne, prezenty i dobre słowo.

Dni Pracy Organicznej



Uroczyste wręczenie nagród odbyło się przy okazji Dni Pracy Organicznej w Poznaniu. Na zdjęciu Tomasz Klauza - drugi z lewej

Nagroda dla właściciela pałacu

Tomasz Klauza, właściciel pałacu w Witaszycach, został nagrodzony Wawrzynem Pracy Organicznej.

Jest to wyróżnienie przyznawane przez Unię Pracy za wkład w rozwój społeczny, gospodarczy

i kulturalny Wielkopolski. Witaszyczanin był jednym z sześciu tegorocznych laureatów nagrody.

W uzasadnieniu kapituła nagrody podkreśliła, że jej przyznanie to potwierdzenie aktywności,

entuzjazmu, konsekwencji i pełnej energii działalności Tomasza Klauzy na rzecz krzewienia kultury oraz dziedzictwa kulturowego.

(ann)

INTERWENCJA

(62) 749 86 49

Dziury na przystanku

W redakcji „Gazety” interweniował mieszkaniec Kotlina. Skarżył się na zły stan nawierzchni na przystanku autobusowym. - Są tam takie dziury, że nie dość, że autobus może uszkodzić zawieszenie, to jeszcze sobie można coś złamać - mówił nasz

Czytelnik. - Dojeżdżam do pracy do Pleszewa już kilka lat i te dziury są coraz większe i nikt nic z tym nie robi - dodaje.

Wójtowi Kotlina nikt nie sygnalizował sprawy. - Jak znajdę taki materiał, który będzie się nadawał do tego celu, to załatw

te dziury, choć generalnie realizuje to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad - mówi Mirosław Paterczyk. Obiecał, że zainteresuje się sprawą zasygnalizowaną przez Czytelnika.

(era)

INTERWENCJA

(62) 749 86 49

Zniszczyli drzewka na wagę złota

W redakcji „Gazety” interweniował oburzony mieszkaniec Twardowa. Jest zbulwersowany tym, że zostały zniszczone drzewka przy drodze w Twardowie w kierunku Racendowa przez tzw. Osady. - Najpierw zauważyłem, że drzewa te są notorycznie niszczone, początkowo wyglądało to jakby dzikie zwierzęta obgryzały korę. Teraz wygląda to na ingerencję ludzką. Potem były przełamywane i przeginane. Lipy, które jednak mimo wszystko sobie poradziły, zostały w ostatnim tygodniu polamane - denerwuje się nasz Czytelnik.

Jednocześnie podkreśla, że gmina posadziła drzewka i każdy z podatników dołożył się do upiększenia Twardowa. - Z drugiej strony komu szkodzi trochę zieleni wokół, odkąd pamiętam na tej drodze była aleja starych lip i nie robiła żadnych szkód na polach, więc nie rozumiem postępowania niektórych rolników, chyba że te drzewka ograniczą im pole do ziorania kolejnych centymetrów rowu - irytuje się nasz rozmówca. - W dobie smogu i różnicia drzew każdy z tych zielonych filtrów jest na wagę złota - dodaje.

Jeszcze bardziej poirytowany zdarzeniem jest wójt Kotlina. - Komuś celowo to przeszkadzało. Trudno kogośkolwiek mi podejrzewać. Mogę tylko mówić: jedna wielka głupota. Są w tej miejscowości mieszkańcy, którzy zajmują się pszczelarstwem i każde miododajne drzewo jest cenne - ocenia Mirosław Paterczyk. Podkreśla, że samorząd już nie sadzi drzew na granicy rowu, tylko celowo je przesunęto, aby nie przeszkadzały rolnikom w pracach polowych.

Czy gmina planuje nasadzenia w tym roku? - Jeżeli coś posadzić, to myślałbym, żeby kupić coś na tyle idiotoodpornego, żeby ktoś tego nie zniszczył - nie dwu-, trzyletnie drzewa, ale trochę starsze. Niestety jest to droższe. Chociaż dla tych, którzy chcą niszczyć, to nigdy nie ma rzeczy, której nie można zniszczyć - przekonuje wójt Kotlina.



ILE GMINA WYDAŁA NA NASADZENIA ZIELENI I CO KUPIŁA

W 2016 roku zakupiono 212 sztuk drzew i krzewów. Z budżetu gminy Kotlin wydatowano 1.440,90 zł.

W 2017 roku samorząd nabył 340 szt. drzew oraz krzewów za - 9.530 zł.

W tym okresie pozyskano z Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad około 70 drzew.

Z budżetu gminy zakupiono: katalpy, migdałki, akację, lipę, śliwy, klony oraz brzozy.

Z PODRÓŻY WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Konrad Adenauer miał powiedzieć: „Nie wierzę żadnej statystyce, której sam nie sfalszowałem”. Ostatnio dowiedziałam się, że według wyliczeń przygotowanych przez Bibliotekę Narodową aż 63% dorosłych Polaków nie przeczytało w roku 2016 żadnej książki. Pomyślałam, że to jest właśnie przykład na fałszowanie liczb... w tym przypadku na naszą niekorzyść.

23 kwietnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Książki. Czy jej przyszłość jest zagrożona? Czy gdzieś niedługo do tego, że wyginie, jak jakiś chroniony gatunek zwierząt? Będąc na tegorocznych targach w Lipsku miałam wrażenie, że jest wręcz przeciwnie. Niemiecka statystyka nieczytania książek wygląda korzystniej niż u nas, bo opiewała w tym samym statystycznym roku 2016 na 25%. Niby to też dużo, ale jakoś tak lepiej w porównaniu z nami. Same targi imponujące: 5 hal, 3.400 imprez towarzyszących, 197 tysięcy odwiedzających, ponad 2.600 wystawców z 46 krajów. Z Polski nie znalazłam żadnego wydawnictwa, a jedynie Polski Instytut z Berlina - pomyślałam, że w jakiś sposób pasuje to do naszej statystyki nieczytania.

Punkty ciężkości: e-booki i Cosplayer. To pierwsze nie dziwi, z drugim miałam niezłą tamigłówkę. Bo czy wiecie Państwo, co, a właściwie kto to jest Cosplayer? Dzisiaj jestem mądrzejsza (no i niech ktoś powie, że podróże nie kształcą) i wiem, że nazwa pochodzi z angielskiej nazwy kostiumu i zabawy, czyli zabawy w przebranie kostiumowe. Tylu przebranych cudaków naraz nigdy jeszcze nie widziałam. Perfekcyjne stroje księżniczek, wampirów, robotów, zwierzątek, ufoludków i wielu innych przechadzało się z niemałą dumą po 100 tysiącach metrów

kwadratowych pięciu hal, budżąc podziw, śmiech lub tak jak u mnie zdziwienie. Kostiumy przygotowane na wzór ulubionych bohaterów komiksów czy filmów były niewątpliwie najbardziej kolorową atrakcją targów. To Japończycy wymyślili tę zabawę i myliłby się ktoś, gdyby myślał, że wystarczy się przebrać i już miało się bilet wstępu na lipskie targi. Nie, nie. Najpierw należało wystać zdjęcie kostiumu, potem pójść na casting, a dopiero później można było paradować po targach



i prychnąć: - Przebrana?... Proszę pani, ja nie jestem przebrana. Ja wcieliłam się w Wedding Peach - anioła miłości. No jednak anioł! A nie mówiłam?

Jeszcze jeden aspekt przyciągnął moją uwagę. Już w styczniu będąc w Berlinie zauważyłam wszechobecną reklamę namawiającą do tego, aby napisać sobie swoją własną książkę. Ten dla mnie nowy, a w rzeczywistość 10-letni trend, zatacza coraz szersze kręgi, przekonując, że każdy może napisać sobie coś do



wie, jak wydać swoją książkę i za co?... Nic nie szkodzi! Wystarczy wybrać się chociażby na targi książki do Lipska, a tam już zostanie się poprowadzonym przez fachowców, którzy może nie zagwarantują efektu końcowego, czyli wydania pozycji książkowej, ale na pewno zapiszą nas na kursy pisania, sprzedadzą nam poradnik lub wciągną do swojej kartoteki potencjalnych pisarzy, od których aż się roi.

No bo kto nie chciałby zostać autorem bestsellera, żyć z pisania,



Napisz sobie swoją książkę, czyli o (nie) sfalszowanej statystyce

razem z dwoma tysiącami innych przebierańców... przepraszam! - Cosplayerowców, ściągając wzrok pożądaną prasę, fanów i gapiów. Widząc dziewczynę podobną do anioła, nie wytrzymałam zachwytu, podeszłam do niej i spytałam: - Przepraszam, a za kogo ty jesteś przebrana? - mój anioł obruszył się

własnej i cudzej biblioteczki. Ba, nie tylko może, ale i powinien, bo obok domu, syna i drzewa, które pozostaną po nas, powinniśmy zadbać właśnie o napisanie własnej książki, jako trwałego śladu pozostawionego tutaj na ziemskim padole. Może ktoś powie, że nie umie pisać? Że nie ma pomysłu na fabułę? Że nie

być zapraszany przez wydawnictwa i media, a może nawet dostarczyć bohatera dla Cosplayerów?... Kto? Ja. Może ktoś spyta z jakiego powodu? Ano z powodu chociażby wspomnianej na początku (nie)sfalszowanej statystyki nieczytania. Lepiej przeczytam kilka książek, autorstwa tych, którzy potrafią je pisać.

Brak wyobraźni i alkohol przyczyną wypadków na wsi

W wałek przekątnikowy ładowacza podłączonego do ciągnika wkręcił się fragment odzieży rolnika. 46-letni mężczyzna z Parzewa zginął na miejscu. Innym razem 21-latek został wciągnięty za rękaw przez maszynę do ubijania wysłodków. Mężczyzna doznał ciężkich obrażeń ciała. Kolejny rolnik został staranowany przez byka. To najpoważniejsze wypadki w rolnictwie, które miały miejsce w ubiegłym roku na naszym terenie.

O bezpieczeństwie pracy w rolnictwie rozmawiano podczas debaty społecznej, która odbyła się w Żerkowie. *- Czasami rolnicy nie przewidzą skutków swojego postępowania. Pamiętam sytuację z gminy Jaraczewo. Mężczyzna chciał naprawić traktor, odłączyć silnik od skrzyni biegów. Nie dość, że mieszkał sam, nikt mu nie pomógł, to urwała się ostatnia śruba od skrzyni biegów i rolnik został przygnieciony silnikiem - mówił nadkom. Marcin Pierchalski, naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Jarocinie. Ciało rolnika sąsiedzi znaleźli następnego dnia. - Uważam, że większość wypadków, która ma miejsce na wsi, wynika trochę z braku wyobraźni, a drugą przyczyną jest alkohol - ocenił naczelnik.*

(era)



■ Jakie są przyczyny wypadków w rolnictwie?

Przyczyny wypadków nie zmieniają się praktycznie od wielu lat, pomimo spadku ich ilości, co cieszy, ale też zmniejsza się liczba ubezpieczonych. Najwięcej, gdyż ok. 50% wypadków stanowią upadki osób. Drugą grupą w naszym regionie są uderzenia, przygniecenia i pogryzienia przez zwierzęta, a trzecią pochwycenia i uderzenia przez ruchome części maszyn i urządzeń. Przyczyny tych wypadków to przyczyny organizacyjne, techniczne i ludzkie. Powodem większości jest niewłaściwa organizacja pracy, w tym niewłaściwa organizacja stanowiska pracy. Zważywszy na to, że do ponad 80% wypadków w rolnictwie indywidualnym dochodzi na terenie gospodarstwa, czy to podwórza i obejścia, czy też budynków inwentarskich, gospodarczych i innych, to stanowiskiem pracy, a właściwie stanowiskami jest całe gospodarstwo. I tu należy wymienić zarówno zły stan nawierzchni podwórzy, ciągów komunikacyjnych, w budynkach - progi, niezabezpieczone kanały gnojowe, otwory w stropach i ścianach służące do zrzucania pasz i słomy bez zabezpieczenia, brak rozwiązań technicznych i konstrukcyjnych ograniczających wykonywanie prac obsługowych szczególnie pomiędzy dużymi zwierzętami, drabiny i schody w złym stanie technicznym (te drugie bez poręczy) i pozostawione w ich pobliżu różne przedmioty, ale także niewłaściwe korzystanie z nich. W kwestii wypadków związanych z obsługą maszyn i urządzeń stosowanych w rolnictwie, głównie wypadki związane są z niedostosowaniem się do zasad ruchu drogowego, wyrwaniem się ciągników podczas nagłych manewrów, co jest szczególnie niebezpieczne w przypadku braku kabin, niedozwolony przewóz osób na błotnikach, czy zaczepach. Ponadto wymienić należy nieosłonięte części ruchome maszyn (np. pilarek tarczowych), upadki z pomostów roboczych i technologicznych. Ale za wszystkim stoi człowiek, który nie dostrzega zagrożeń, czy też często je bagatelizuje. To, że rolnik usuwa awarię, czyści maszynę przy nie wyłączonym napędzie to nadal częsty widok, a przecież najczęściej właśnie jest to przyczyną pochwycenia, a skutki są bardzo tragiczne. Ale są też i prozaiczne powody, jak praca w niewłaściwym obuwiu np. klapkach, czy obuwiu robocze zabrudzone. Nie bez znaczenia też jest stan psychofizyczny rolników: stan

„Pamiętam sąsiada, który w czasie omlotów stracił rękę”

Rozmowa z
ANDRZEJEM ZALEWSKIM
- inspektorem
Państwowej Inspekcji
Pracy w Ostrowie
Wielkopolskim



zdrowia, nadmierny wysiłek fizyczny, przemęczenie, pośpiech, zmęczenie wykonywanymi czynnościami. Niestety jedną z przyczyn wypadków jest wykonywanie prac po spożyciu alkoholu.

■ Jaki procent stanowią wypadki z udziałem poszkodowanych pod wpływem alkoholu?

Wypadki przy pracy z udziałem poszkodowanego, który znajdował się w stanie nietrzeźwości są pewnym problemem wsi. Jednak trudno stwierdzić, jak często dochodzi do tych zdarzeń pod wpływem alkoholu. Z danych KRUS jedynie wynika, że wśród decyzji zakończonych odmową prawa do wypłaty jednorazowego odszkodowania w ostatnich dwóch minionych latach było po około 1,5 procenta tych, w których poszkodowani rolnicy byli w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem innych środków o podobnym działaniu.

■ Jeszcze kilka lat temu plagą były prace na maszynach i urządzeniach bez osłon wałów przegubowo-teleskopowych. Jak to aktualnie wygląda. Czy w tym zakresie jest jakaś poprawa?

Pomimo rozwoju polskiej wsi, dużych zmian technologicznych, ciągle obserwujemy szereg wyeksploatowanych maszyn napędzanych wałami przegubowo-teleskopowymi bez osłon lub z osłonami uszkodzonymi. W naszym regionie w ostatnich latach było niewiele wypadków, które skutkowały śmiercią poszkodowanego. Musimy zdawać sobie sprawę, że w przypadku pochwycenia np. za rękaw bluzy przez nieosłonięty wał o średnicy 4 cm, obracający się z prędkością 200 obrotów na minutę, w ciągu sekundy nawija ponad 40 centymetrów. Natomiast, jeżeli wał obraca się z jedną z typowych prędkości roboczych, jaką jest 540 obrotów na minutę, to w ciągu sekundy jest to ponad metr. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na inny bardzo ważny problem, z którym spotykamy się w czasie żniw. Niektórzy rolnicy w czasie prasowania słomy, w sytuacji kiedy dochodzi do zapchania, nie wyłączając napędu próbują je usunąć, co stwarza bardzo duże zagrożenie pochwycenia przez elementy ruchome. Każdego roku w Wielkopolsce odnotowujemy wypadki śmiertelne powodowane przez tego typu „praktyki”.

■ W grudniu ubiegłego roku w gminie Kotlin rolnik został wciągnięty właśnie przez nieosłonięty wał przegubowo-teleskopowy, kiedy zaczepiał ładowacz do traktora

Ustalaniem okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy rolniczej zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu społecznym

rolników zajmuje się KRUS. Natomiast do Państwowej Inspekcji Pracy winny być niezwłocznie zgłaszane śmiertelne, ciężkie i zbiorowe wypadki przy pracy. Jest to obowiązek ciążyący na pracodawcach. Nie badamy więc przyczyn wypadków w rolnictwie indywidualnym.

■ Jakie wypadki utkwiły panu najbardziej w pamięci?

Trudno wskazać ten jeden zapadający głęboko w pamięci. Z czasów dzieciństwa pamiętam sąsiada, który w czasie omlotów stracił rękę. Najtrudniejsze są wyjazdy do zdarzeń, w których tracą życie dzieci. Szczególnie utkwił mi w pamięci wypadek sprzed kilku lat, w którym zginęła córka znajomego. Spadła z przyczepy wprost pod koło. Czasami na szkoleniach spotykamy rolników ciężko doświadczonych przez los. W ostatnim czasie po jednym z takich szkoleń rozmawiałem z rolnikiem, który stracił rękę podczas obsługi maszyny bez osłony. I nawet jeżeli doszło do takiej tragedii wiele lat temu, to rozmawiając z tymi ludźmi, często w ich oczach pojawiają łzy. Innym razem po zajęciach matka, która straciła trzynastoletniego syna powiedziała, że gdyby miała wcześniej świadomość zagrożeń, jakie doprowadziły do tragedii, zapewne nie doszło by do śmiertelnego zatrucia w budynku inwentarskim. To nas mobilizuje, żeby mówić o tych rzeczach, które mogą stanowić zagrożenie, a w szczególności przestrzegać przed niebezpieczeństwem także młodzież i dzieci.

■ W przygotowanej prezentacji na debacie w Żerkowie pokazał pan dziecko na traktorze, do którego zaczepiony był opryskiwacz. Innym razem dziecko siedziało na dachu kombajnu zbożowego. Czy to częste przypadki na naszych polach?

Na szczęście takich sytuacji jest zdecydowanie mniej niż jeszcze kilka lat temu. Te przywołane sytuacje nie wiązały się z koniecznością pomocy dorosłym w pracach polowych. Mogły świadczyć o braku wyobraźni, a przede wszystkim braku odpowiedzialności rodziców za swoje dzieci. Z naszych obserwacji wynika, że coraz mniej dzieci jest zaangażowanych do prac nieodpowiednich do ich sił i możliwości. Z jednej strony jest to wynik zmian technologii w rolnictwie, stosowanie nowoczesnego sprzętu, ale z drugiej strony to świadomość rodziców. Co prawda słyszymy o tragediach z udziałem dzieci, które pomagają dorosłym w pracach czy też tych najmłodszych przebywających w miejscach dla nich niebezpiecznych, ale statystyki nie na ten temat nie mówią, bo nikt takich

nie prowadzi.

■ Jak reagujecie, kiedy widzicie taki obrazek?

Uświadamiamy dorosłych o grożącym dziecku niebezpieczeństwie i przestrzegamy, jak tragicznie może zakończyć się takie postępowanie. Nie kto inny jak dorośli są odpowiedzialni za bezpieczeństwo dzieci i wskazywanie im zagrożeń czy kształtowanie właściwych postaw. Na ogół takie uwagi są postrzegane bardzo przychylnie.

■ Jakich prac nie powinny wykonywać dzieci?

Jest ich sporo, ale ostateczna decyzja należy zawsze do rodzica czy opiekuna. Chcąc uzmysłowić dorosłym czy też ich wesprzeć w zapewnieniu bezpieczeństwa najmłodszemu Państwowa Inspekcja Pracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego opracowała wykaz czynności szczególnie niebezpiecznych, których nie wolno powierzać dzieciom poniżej 16. roku życia. Ten katalog zawiera kilka grup prac, w sumie 23 czynności - prac szczególnie niebezpiecznych związanych z prowadzeniem gospodarstwa. Są to prace związane z obsługą ciągników oraz maszyn rolniczych w tym sprzęganie czy agregowanie maszyn. Drugą grupę stanowią prace związane z pozyskiwaniem i obróbką drewna, a więc obsługa pilarek tarczowych, czy łańcuchowych. Niewskazana jest obsługa przez dzieci dużych zwierząt gospodarskich, a szczególnie tych zaliczanych do niebezpiecznych. Kolejną grupą są prace związane ze spawaniem elektrycznym i gazowym, ale też i prace związane z wykorzystaniem substancji chemicznych: pestycydów, nawozów mineralnych i rozpuszczalników. Dzieci nie powinny też pracować w silosach czy zamkniętych zbiornikach, opróżniać zbiorników na gnojówkę, gnojownicę, szamb czy pracować na wysokościach lub w wykopach.

Pamiętajmy więc, by rozważnie powierzać dzieciom zadania, w których mogą uczestniczyć. To na dorosłych spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci, wskazywanie zagrożeń i kształtowanie postaw.

Od lat możemy zaobserwować rozwój wielkopolskiej wsi oraz to, że praca w polu i gospodarstwie stają się bezpieczniejsze. Jest to zasługa rolników, którą należy docenić.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPCHYK

PRZYJMĘ

do kostki brukowej osobę z Jarocina lub okolicy

Tel. 781-336-521

Firma NATOM LOGISTIC
poszukuje osób na stanowiska:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY
MALARZ (LAKIERNIA PROSZKOWA)
OPERATOR PLAZMY
SPAWACZ
OPERATOR ROBOTA - SPAWACZ
ŚLUSARZ
OPERATOR PRAS KRAWĘDZIOWYCH
MONTER

Oferujemy stałą i stabilną pracę w postępowej firmie, dopłatę do kosztów dojazdu i duże możliwości awansu!

Oferujemy również pracę sezonową na okres wakacyjny!

Oczywiście umowa o pracę to u nas standard. Do tego po okresie próbnym każdy pracownik może liczyć na umowę o pracę na czas nieokreślony.

Oprócz pracy za godziwe wynagrodzenie ważną jest dla nas atmosfera.

W NATOM LOGISTIC stworzyliśmy własną drużynę piłkarską, sponsorujemy klub sztuk walki i jeździmy razem na imprezy integracyjne. U nas jest dooobrze ☺

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: biuro@natom.pl (z dopiskiem na jakie stanowisko dotyczy aplikacja) lub o kontakt osobisty:

NATOM LOGISTIC SP. Z O.O. SPK.
ul. Śremska 4, 63-041 Chocicza
tel: +48 61 281 91 70

RBB Firma RBB-STAL S.A. poszukuje pracownika na stanowisko: **OPERATOR MASZYN**

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność,
- mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych.

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin
lub adres e-mail: groszak@rbb-stal.com.pl, tel. 62 763 61 51

Wytwórnia Mozaiki Osiewicz
Spółka Komandytowa Spółka
z Ograniczoną Odpowiedzialnością
w Goli, ul. Jaraczewska 75
zatrudni

**SAMODZIELNĄ
KSIĘGOWĄ
z doświadczeniem**

Kontakt: 62 740 85 45

BIURO REKLAMY <<<
GAZETA
Jarocińska

Artur Antczak
508 318 922

Angelika Włodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

GOPOL

W związku z dynamicznym rozwojem naszej firmy
poszukujemy najlepszych osób na stanowisko:

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Osoba zatrudniona na tym stanowisku
będzie odpowiedzialna za:

- aktywną sprzedaż i marketing produktów (szczególnie piły do drewna)
- odbywanie wyjazdów handlowych do klientów
- doradztwo techniczne

• znajomość obsługi komputera w zakresie MS Office

- doświadczenie w prowadzeniu samochodu
- prawo jazdy kategorii B

W zamian oferujemy:

- interesującą pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie oferującej nowoczesne produkty i innowacyjne technologie
- możliwość rozwoju zawodowego
- stabilność zatrudnienia w firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej
- atrakcyjne warunki zatrudnienia uzależnione od wyników, posiadanych umiejętności
- nagrody jubileuszowe
- narzędzia pracy
- miłą atmosferę pracy

Wymagania:

- wykształcenie średnie (techniczne mile widziane)
- udokumentowane, minimum 2-letnie doświadczenie w sprzedaży
- umiejętność prowadzenia rozmów handlowych i negocjacji
- umiejętność pracy w zespole

Oferty zawierające CV oraz list motywacyjny wraz z klauzulą. Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych, (tekst jednolity. Dz.U. z 2015 r., poz. 2135) prosimy przelać na adres: kontakt@gopol.com.pl z dopiskiem w temacie wiadomości „Przedstawiciel handlowy”.

RBB

Firma RBB-Stal działająca w branży metalowej
poszukuje pracowników na stanowisko:

SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY (BRANŻA METALOWA)

Opis stanowiska:

- sprzedaż wyrobów hutniczych oraz blach,
- prowadzenie dokumentacji: opracowywanie ofert pod względem technicznym, przygotowywanie ofert handlowych, raportowanie,
- praca w biurze oraz wyjazdy służbowe do klientów.

Wymagania:

- doświadczenie w sprzedaży, preferowani kandydaci z doświadczeniem w sprzedaży wyrobów hutniczych lub elementów konstrukcji stalowych,
- mile widziane wykształcenie techniczne,
- prawo jazdy kat. B oraz gotowość do wyjazdów służbowych,
- samodzielność, dobra organizacja pracy,
- umiejętność myślenia analitycznego i zorientowanego na cel,
- zdolności interpersonalne,
- konsekwencja, rzetelność,
- mile widziana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego.

Oferujemy ciekawą pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, niezbędne narzędzia pracy i szkolenia.

Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) prosimy przysłać na adres: groszak@rbb-stal.com.pl. W tytule maila prosimy wpisać: Specjalista ds. Sprzedaży

Dziękując za Państwa zainteresowanie, informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. Nr z 2002 r. Nr 101 poz. 923 wraz z późniejszymi zmianami)”

the nature network®

Martin Bauer Group

Jesteśmy międzynarodowym przedsiębiorstwem, zajmującym się skupem, przetwórstwem oraz sprzedażą produktów pochodzenia roślinnego (surowce zielarskie, herbaty, ekstrakty). Stawiamy na otwartą komunikację, innowacyjność oraz dążenie do rozwoju zawodowego naszych Pracowników.

Obecnie poszukujemy kandydatek i kandydatów na stanowisko:

Specjalista ds. controllingu

Nr ref.: MBW/CF4J

Miejsce pracy: Dobrzyca, Witaszyczki

Osoba zatrudniona na tym stanowisku
będzie odpowiedzialna m.in. za:

- sporządzanie kalkulacji kosztów produkcji wyrobów gotowych
- wspieranie procesu planowania operacyjnego
- przygotowywanie analiz efektywności produkcji
- tworzenie raportów sprzedaży, zakupów, inwestycji
- monitoring wskaźników KPI
- współpracę z innymi działami firmy

Idealny kandydat powinien posiadać:

- doświadczenia w pracy w obszarze analiz biznesowych
- wysoko rozwiniętą umiejętność logicznego i analitycznego myślenia
- wykształcenie ekonomiczne, finansowe, księgowo lub pokrewne
- umiejętność biegłej obsługi programu Excel
- znajomość zasad pracy z systemami ERP
- umiejętność zarządzania bazą danych
- znajomość języka angielskiego w stopniu pozwalającym na swobodną komunikację

Jak aplikować:

Aplikację CV ze zdjęciem należy przelać najpóźniej do 2018-05-25 na adres email:

praca@martin-bauer-group.pl

w tytule email'a podając nr referencyjny MBW/CF4J.

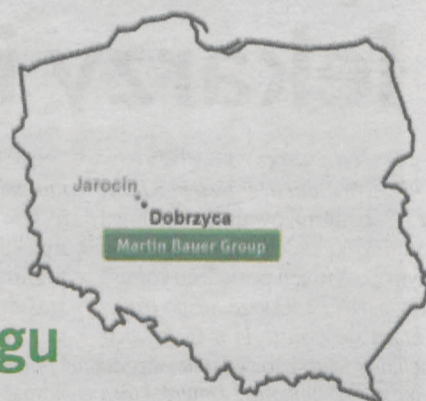
Oferujemy:

- ubezpieczenie na życie
- program prywatnej opieki medycznej

Zapewniamy:

- ustrukturyzowany proces wdrożeniowy
- wszystkie niezbędne narzędzia pracy

Ważne: Prosimy o dopisanie następującej klauzuli na dokumentach aplikacyjnych: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Martin Bauer Polska Sp. z o. o., dla potrzeb niezbędnych do realizacji obecnego oraz przyszłych procesów rekrutacyjnych, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z poz. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania.”



Szwalnia tapicerki meblowej

ZATRUDNI

SZWACZKĘ

Oferujemy pracę jednozmianową,
atrakcyjne wynagrodzenie i umowę o pracę.
Przyuczmy również szwaczki z szycia lekkiego.

Tel. 669 368 300

RBB

Firma RBB-STAL S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWCA C+E

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe
- karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin, tel. 62 763 61 44
lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl

Pracowita i zaradna dyrektorka odchodzi na wcześniejszą emeryturę

Aldona Kostro, wieloletnia dyrektorka Zespołu Szkół nr 4 w Jarocinie odchodzi na emeryturę. Burmistrz ogłosił już konkurs na nowego szefa placówki.

O swoich planach Aldona Kostro poinformowała wódcarza gminy dwa tygodnie temu. - *Decyzja pani dyrektor zaskoczyła mnie, ale po rozmowie przyjmuję ją z pełnym zrozumieniem* - stwierdził Adam Pawlicki. - *Ktoś, kto przez kilkanaście lat pracował tak intensywnie, jak pani dyrektor Kostro, ma prawo być zmęczony i zdecydować się na tak zwaną wcześniejszą emeryturę* - uważa burmistrz. I podkreśla: - *To jedna z najlepszych dyrektorek - bardzo pracowita, odpowiedzialna, zaradna i samodzielna. Rzadko kiedy dowiadywałem się o problemach, które pojawiały się w „czwórce”, bo pani dyrektor rozwiązywała je sama.*

Podobną opinię o Aldonie Kostro ma odpowiedzialny za gminną oświatę wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. - *Dla mnie współpraca z panią dyrektorem była nie tylko wielką przyjemnością, ale i zaszczytem. Czasem miałem wyrzuty sumienia, że ze zbyt wieloma sprawami zostawiamy ją samą, ale wiedziałem, że sobie z nimi doskonale poradzi* - stwierdza. Zastępca burmistrza przypomina, że to dyrektor Aldona



Aldona Kostro była dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie od 2001. Dwa lata temu wygrała konkurs na dyrektora zespołu - podstawówki i przedszkola

► Burmistrz Jarocina ogłosił konkurs na dyrektora Zespołu Szkół nr 4 w Jarocinie. Kandydaci mogą składać dokumenty do 21 maja w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (pokój 32). Szczegóły znajdują się w ogłoszeniu zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej. Konkurs w części związanej z prezentacją koncepcji organizacji i rozwoju placówki będzie miał formułę otwartą i będzie mógł w niej uczestniczyć każdy zainteresowany. W komisji konkursowej zasiądzie po trzech przedstawicieli organu prowadzącego (gminy) i kuratora oświaty, po dwóch reprezentantów rady rodziców, rady pedagogicznej oraz związków zawodowych.

Kostro w ostatnich latach odpowiadała za rozbudowę jarocińskiej „czwórki”, czyli za wartość kilka milionów złotych gminną inwestycję. - *Oczywiście były problemy, ale pani dyrektor znajdowała rozwiązania, dlatego z jej przejściem na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne wiąże się utrata świetnego menedżera oświaty* - zaznacza Robert Kaźmierczak.

Aldona Kostro przyznaje, że osiągnęła wiek, który pozwala jej na przejście na wcześniejszą emeryturę i chce skorzysta z tego przywileju. - *To była decyzja trudna i bardzo ważna, ale myślę, że takie decyzje podejmuje się bardzo szybko, więc tak też zrobiłam* - stwierdza Kostro. I dodaje: - *Jestem w tak dobrej sytuacji, że szkołę oddam w doskonałej kondycji, zarówno jeśli chodzi o infrastrukturę, jak i o finanse. Nowy dyrektor dostanie doskonałą kadzę pedagogiczną, niepowtarzalną młodzież i kochane dzieci. Dlatego myślę, że wszystko będzie dobrze i mogą być spokojna.*

Dyrektorka jarocińskiej „czwórki” przyznaje, że

większość planów dotyczących rozwoju szkoły, które zaprezentowała w czasie konkursu na szefa placówki dwa lata temu zostały już zrealizowane. - *Szkoła się powiększyła, powstał wspaniały budynek. Sale zostały wyremontowane. Poza tym uważam, że szkoła, podobnie jak dom, to skarbonka bez dna, zawsze będzie coś do zrobienia* - podkreśla.

Aldona Kostro nie ma konkretnych planów na emeryturę. - *Pomyślę o tym 31 sierpnia* - zapowiada. Ale dodaje: - *Jeśli ktoś kocha swój zawód, to kiedy się odchodzi, niezależnie od wieku, to jest żal. Najbardziej będzie mi brakowało kontaktu z młodzieżą, z dziećmi. Myślę jednak, że jestem na tyle osobą otwartą, że zawsze gdzieś ten kontakt znajdę.*

Odchodząca ze stanowiska dyrektorka zapewnia, że nikogo nie „namięściła” na swojego następcę. - *Nie wiem, czy ktoś się szykuje do konkursu. Podejrzewam, że umiejętności i predyspozycje ma wiele osób. Nie pytam, ponieważ to są tak ważne decyzje, że każdy musi podjąć je sam* - zaznacza.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

RBB

Firma RBB-Stal działająca w branży metalowej poszukuje do swojej siedziby w Jarocinie pracownika na stanowisko:

INŻYNIER JAKOŚCI

Opis stanowiska:

- wspieranie działu produkcji w codziennym rozwiązywaniu zagadnień jakościowych,
- reprezentowanie firmy na audytach Klientów,
- bieżące analizowanie i monitorowanie wyników jakościowych produkcji,
- tworzenie dokumentacji jakościowej- procedury, instrukcje, plany kontroli, schematy,
- przeprowadzanie szkoleń wewnętrznych,
- nadzór nad wdrożeniem wymagań klienta i monitorowanie ich spełnienia,
- przeprowadzanie audytów procesu (VDA 6.3), wyrobu (VDA 6.5), oraz systemu zgodnie z IATF16949;

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne lub pokrewne,
- znajomość normy ISO 9001:2015,
- znajomość języka angielskiego na poziomie B1,
- bardzo dobra znajomość pakietu MS Office,
- doświadczenie na podobnym stanowisku,
- znajomość zagadnień Lean Manufacturing w szczególności 5S mile widziana,
- umiejętność pracy w zespole i ukierunkowanie na potrzeby klienta;

Dodatkowe atuty:

- doświadczenie w pracy w branży automotive,
- znajomość narzędzi jakościowych i statystycznych: APQP, PPAP, FMEA, SPC, MSA,
- wiedza z zakresu IATF 16949;

Firma zapewnia:

- pracę w stabilnej firmie dbającej o swoich pracowników,
- szkolenia w siedzibie firmy,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- niezbędne narzędzia do pracy.

Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) prosimy przysyłać na adres: groszak@rbb-stal.com.pl. W tytule maila prosimy wpisać: Inżynier Jakości

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych (t.jedn. Dz.U. z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.)" Działając za Państwa zainteresowanie, informujemy, że kontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Są dumni z jarocińskich lekarzy i ratowników

- *Jestem dumna, że jestem z Jarocina* - zakomunikowała Bronisława Włodarczyk, radna powiatowa na jednym z ostatnich posiedzeń komisji zdrowia. - *Nasi lekarze tuż po tragedii, która się wydarzyła w Cerekwicy, stanęli do niełatwego zadania i można powiedzieć, że pokonali śmierć, która była przecież bardzo blisko* - mówiła radna.

Jej zdaniem lekarze z jarocińskiego szpitala, którym przyszło się zmierzyć z ratowaniem matki i nienarodzonego dziecka w tak traumatycznych okolicznościach, „to po prostu geniusze”. - *Zresztą cała ta sytuacja ratowania dwóch istnień została już nazwana cudem* - zaznaczyła Bronisława Włodarczyk. - *Tym lekarzom należą się wielkie podziękowania - zarówno tym jarocińskim, jak i ostrowskim, bo tam też są nasi absolwenci (jarocińskiego liceum ogólnokształcącego - przyp. red.). Tak pani Katarzyna*, jak i pan Darek**, to byli*

moi uczniowie. Dlatego tym bardziej jestem dumna - oświadczyła była dyrektor liceum ogólnokształcącego w Jarocinie. I dodała: - *Narzekamy, szukamy czasem dziury w całym. Może to i dobrze, bo tam, gdzie są braki i popełniane błędy, należy je wyeliminować, ale tam, gdzie jest coś dobrego, a nawet ponadprzeciętnego, trzeba to podkreślić.*

Do podziękowań przyłączyła się inna radna - Janina Nicke. Zaznaczyła jednak: - *Jak najbardziej jestem przekonana, że naszym lekarzom należą się podziękowania za to, co zrobili. Musimy jednak też pamiętać o ratownikach medycznych. Co oni tam przeżyli, jak pomagali, to sami wiedzą najlepiej. Im też należą się słowa podziwu.*

Z kolei Stanisław Martuzalski, etatowy członek zarządu powiatu odpowiedzialny za nadzór nad jarocińskim szpitalem, stwierdził, że ofiary tragicznych wydarzeń w Cere-

kwicy zostały uratowane dzięki profesjonalizmowi służb medycznych, które tego feralnego dnia dyżurowały w szpitalu. - *Uważam, że to dzięki decyzjom, które podejmowały grupy wyjazdowe ratowników działające tam na miejscu w Cerekwicy. To, że nie próbowali ratować tej ciężarnej dziewczyny tam na miejscu, tylko natychmiast przewieźli ją do szpitala, gdzie już czekał na nią - wcześniej powiadomiony o skali obrażeń i stanie ciężarnej pacjentki - zespół lekarzy i pielęgniarek przygotowanych do działania. To były sekundy, które spowodowały, że cała ta akcja się powiodła i mamy dwa uratowane cudem życia* - stwierdził Martuzalski.

(ann)

*Katarzyna Bierła - ordynator oddziału neonatologii szpitala w Ostrowie Wlkp.

**Dariusz Bierła - dyrektor szpitala w Ostrowie Wlkp.

► Służby medyczne jarocińskiego szpitala 15 marca ratowały ofiary ataku nożownika w Cerekwicy Starej. W trakcie tego tragicznego zdarzenia na miejscu zginęły dwie osoby, a dwie inne zostały przewiezione do szpitala. Jedną z nich była kobieta w dziewiątym miesiącu ciąży. Po przeprowadzonym cesarskim cięciu okazało się, że noworodek też doznał obrażeń. Dziecko zostało przewiezione do szpitala w Ostrowie Wlkp., gdzie po jakimś czasie przetransportowano również ciężko ranną mamę. Oboje udało się uratować.

KRYSTYNA PAROWICZ
l. 78 (Jaraczewo)
CZESŁAWA PATERCZYK
l. 74 (Jaraczewo)

JOANNA SZYMONIAK
l. 80 (Racendów)
ZOFIA KOWALSKA
l. 53 (Stęgosz)

DAMIAN SZKUDLAREK
l. 30 (Przybystaw)
BRONISŁAW KIŻEWSKI
l. 76 (Sulęcinek)

BOLESŁAW MARCINIAK
l. 75 (Roszków)
GRAŻYNA SZULC
l. 59 (Śmiełów)

WŁADYSŁAW MARTUZALSKI
l. 89 (Jarocin)
KRYSTYNA SZWEDO
l. 72 (Łuszczanów)

JANINA KOŁACKA
l. 74 (Roszków)
WŁADYSŁAW PILARCZYK
l. 83 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Ołtarz i chrzcielnica od księdza z Ostrzeszowa



W parafii Matki Bożej Fatimskiej po raz pierwszy odpust parafialny świętowano w kościele. Sumie odpustowej przewodniczył ksiądz kanonik Piotr Kowalek, proboszcz parafii św. Królowej Jadwigi z Ostrzeszowa. Obie łączy to, że są młode i dopiero budują swoje struktury i kościoły.

Proboszcz najmłodszej jarocińskiej parafii - ksiądz kanonik Andrzej Piłat podziękował kapłanowi

nie tylko za przyjęcia zaproszenia na uroczystość, ale za jego życzliwość, wspieranie dobrą radą, jak również za przekazanie ołtarza, ambonki i chrzcielnicy do kościoła. Podkreślił też wkład wszystkich duszpasterzy i wspólnot parafialnych z dekanatu jarocińskiego w powstawaniu i wyposażaniu nowej świątyni, której patronują Matka Boża Fatimska i św. Jan Paweł II. (Is)

„Anthony Street” na ewangelizacji Poznania i Lednicy

W dwóch jarocińskich parafiach - św. Antoniego Padewskiego i Chrystusa Króla mogą się zgłaszać osoby, które chcą wziąć udział w Ogólnopolskim Spotkaniu Młodzieży na Lednicy. Koszt wyjazdu, który odbędzie się w sobotę 2 czerwca wynosi 30 zł. We franciszkańskiej parafii zapisy przyjmują: Marcin Musiela - tel. 693/850-227 oraz Małgorzata Hażak - tel. 662/775-708, a u Chrystusa Króla wikariusz - ksiądz Michał Korach. Na Lednicy wystąpi Uliczny Teatr Ognia „Anthony Street”.

Nieco wcześniej, bo w dniach 21-27 maja w Poznaniu odbywać się będzie wielka akcja ewangelizacyjna - Misja Talitha Kum. Idea zrodziła się w Brazylii, w Sao Paulo we wspólnocie Przymierze Miłosierdzia, które jest koordynatorem ewangelizacji. W Poznaniu jest organizowana z inicjatywy biskupa Damiana Bryla dla uczczenia 1050. rocznicy powstania biskupstwa poznańskiego. W akcję zaangażowało się wiele wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich



również spoza stolicy Wielkopolski. W dzieleniu się wiarą weźmie udział również młodzież z parafii św. Antoniego Padewskiego wraz z ojcem Kordianem Szwarcem. Krzyż, który będzie im towarzyszył został pobłogosławiony, podobnie jak i sami ewangelizatorzy przez biskupa Łukasza Buzuna (na zdj.). Ponieważ ewangelizacja będzie się

odbywać na wielu płaszczyznach poznaniacy będą mieli okazję dwukrotnie zobaczyć na Starym Rynku występ Ulicznego Teatru Ognia „Anthony Street”. Szczegółowe informacje można znaleźć na profilu facebookowym „misja talitha kum w poznaniu - ewangelizacja miasta”. (Is)

WIEŚCI Z PARAFII

➤ Odpust z błogosławieństwem krzyża

W przyszłą niedzielę przypada uroczystość Zesłania Ducha Świętego (tzw. Zielone Świątki). Suma odpustowa w ruinach dawnego kościoła szpitalnego w Jarocinie odbędzie się w wigilię (19 maja). Początek sobotniej Eucharystii o godz. 17.00. W trakcie odbędzie się błogosławieństwo krzyża, który został umieszczony na belce tęczowej we wnętrzu kościoła św. Ducha. Z okazji Pięćdziesiątnicy parafia Chrystusa Króla zaprasza w niedzielę 20 maja, od godz. 20.00 na modlitwne czuwanie do kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. (Is)

➤ Grupa wsparcia owocem rekolekcji

Chrześcijańska Grupa Wsparcia, która powstała w parafii Chrystusa Króla w Jarocinie, ma być przystanią dla

ludzi potrzebujących pomocy, szukających wsparcia terapeutycznego i duchowego, jak również przestrzeni do pracy nad relacjami oraz odbudowywania lub rozwijania życia wewnętrznego. Program grupy oparty jest na podręczniku „Wreszcie żyć - 12 Kroków ku pełni życia” i odbywa się na dwóch płaszczyznach: osobistej pracy nad sobą oraz rozmowy w grupie o wyłaniających się problemach, przeżywanych radościach i trudnościach. Spotkania Chrześcijańskiej Grupy Wsparcia odbywają się w salce przy biurze parafialnym w każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca o godz. 19.15. W każdym momencie można przyjść, zobaczyć i zdecydować się na udział albo zrezygnować. Bliższe informacje i odpowiedzi na ewentualne pytania u p. Doroty tel. 509/190-211. Inicjatywa jest wynikiem rekolekcji o Bożym Miłosierdziu, które w kwietniu odbywały się w parafii Chrystusa Króla. (Is)

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o odejściu

ś. † p.

Władysława
Martuzalskiego

Żonie Mariannie, córce Barbarze
oraz synom Adamowi i Stanisławowi wraz
z rodzinami składam serdeczne wyrazy współczucia

Piotr Piotrowicz

Prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości, wzięli liczny udział w uroczystości pogrzebowej

ś. † p.

Władysława
Martuzalskiego

za liczne intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty
serdeczne podziękowania składają
żona wraz córką, synami i całą rodziną.

Serdeczne podziękowania składamy Księdzu Kanonikowi Dariuszowi Matusiakowi za odprawioną mszę świętą, wspaniałe słowa na temat śp. Władysława Martuzalskiego, a także słowa pocieszenia i otuchy w tych tak trudnych dla całej Rodziny chwilach. Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy także w stronę ratowników z jarocińskiego SOR-u, lekarzy i pielęgniarek z Oddziału Wewnętrznego pod kierownictwem prof. Jacka Piątka, dwóch Pań Ań z Jarocińskiego Oddziału PCK za pomoc, serce w ostatnich chwilach życia Mojego męża i Naszego Ojca.

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE



OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405



PŁYTKI CERAMICZNE
duży wybór!

MAC MET S.C.
JAROCIN, ul. Leszczyce 15

Oferujemy

- plytki ceramiczne
- gresy
- kamień naturalny,
- imitacje piaskowca

oraz

- kabiny, wanny
- ceramika sanitarna
- systemy podtynkowe
- meble łazienkowe
- panele podłogowe

Kup płytki
PROJEKT GRATIS!

509 213 709, 62 747 32 01
macmet sklep@wp.pl
www.mac-met.com.pl



CENTRUM MONITORINGU

OCHRONA
TIGER SECURITY

TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667
63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a



www.JAN-MAR.pl

WÓZKI
PALETOWE
I MASZTOWE
NOWE I UŻYWANE

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61,
tel./fax 65-571-91-61



Tel. kontaktowy: 733 591 733

NA SPRZEDAŻ W JAROCINIE!

Liczba wszystkich miejsc noclegowych: **49**





Powierzchnia działki: **1087 m²**



Liczba pięter: **1**

Powierzchnia budynku: **650,14 m²**

Lokalizacja: **Jarocin, al. Niepodległości 34**

użytkowanie wieczyste nieruchomości | budynek hotelowy jednopiętrowy

PARTER  **5**  **2**

PIĘTRO  **6**  **2**

Na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 art. 40 ust. 1 pkt 1 i art. 41 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 2018r. poz. 121) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 poz. 1490)

Wójt Gminy Kotlin Ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w obrębie ewidencyjnym 300603_02.0005 Parzew na arkuszu mapy 2 jako działka nr 203/1 o pow. 0.1162 ha, stanowiącej własność Gminy Kotlin, dla której Sąd Rejonowy w Jarocinie - V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KZ1J/00021979/3 bez obciążeń w dziale III i IV księgi wieczystej.

Nieruchomość położona jest w Parzewie w strefie pośredniej miejscowości, w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz szkoły podstawowej, nieruchomość położona jest przy drodze publicznej utwardzonej, działka ma kształt regularny, nad działką przechodzi napowietrzna linia niskiego napięcia, stanowi grunt orny oznaczony symbolem R IVa. Istnieje możliwość podłączenia energii elektrycznej, wody i gazu.

Brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego w studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Kotlin nieruchomość oznaczona jest jako tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zagrodowej i usługowej.

Właściciel nie dysponuje badaniami gruntu, w związku z powyższym w umowie sprzedaży strony wyłączają odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi wady rzeczy sprzedanej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 37.000,00 zł netto.

Postąpienie minimalne wynosi 1%.

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży (aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%). Przetarg odbędzie w dniu 19.06.2018 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy Kotlin przy ul. Powstańców Wilkp. 3, sala nr 2.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu w wysokości 3.700,00 zł (Słownie: trzy tysiące siedemset złotych 00/100).

Wadium z dopiskiem „Przetarg Parzew działka nr 203/1” należy płać na konto Urzędu Gminy w Kotlinie PKO BP SA nr 80 1020 2212 0000 5502 0027 8580 w takim terminie aby środki były widoczne na koncie Urzędu w dniu 15.06.2018 r.

Komisja Przetargowa przed otwarciem przetargu stwierdza wniesienie wadium przez uczestników przetargu. W dniu przetargu jego uczestnicy zobowiązani są posiadać: ważny dowód tożsamości, który podlega przedłożeniu Komisji Przetargowej przed otwarciem przetargu oraz w przypadku nabywania nieruchomości przez osoby prawne należy przedłożyć aktualny pełny odpis Krajowego Rejestru Sądowego, a w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność w formie Spółki Cywilnej - umowę spółki oraz stosowne umocowanie do działania w imieniu spółki.

W przetargu można brać udział osobiście lub na podstawie pełnomocnictwa notarialnego przedłożonego w oryginale w dniu przetargu. W przypadku osób pozostających w związku małżeńskim posiadających ustawową wspólność majątkową (w tym prowadzących działalność gospodarczą), do udziału w przetargu wymagana jest obecność obojga małżonków. Uczestnictwo w przetargu jednego małżonka wymaga okazania pisemnego oświadczenia współmałżonka do przetargu z zamiarem nabycia nieruchomości będącej przedmiotem przetargu ze środków pochodzących z majątku wspólnego za cenę ustaloną w przetargu. Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz.U. z 2016r. poz. 1061) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenie właściwego ministra na nabycie nieruchomości, chyba że zająd przewidziane powołaną ustawą przesłanki wyłączające wymóg uzyskania takiego zezwolenia.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia prawa własności nieruchomości.

Pozostałym oferentom wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy w razie uchylecia się uczestnika przetargu, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej w terminie wyznaczonym, przez organizatora przetargu w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Nabywca ponosi wszelkie opłaty związane z nabyciem nieruchomości.

Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości zobowiązana jest przed podpisaniem umowy notarialnej wpłacić na rachunek bankowy sprzedającego kwotę równą 100% ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu powiększoną o należny podatek VAT oraz pomniejszoną o wpłacone wadium. Za datę wpłaty uważa się wpływ wymaganej należności na rachunek bankowy sprzedającego przed terminem zawarcia umowy sprzedaży.

Gmina Kotlin zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu www.kotlin.bip., w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Parzew oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Kotlinie przy ul. Powstańców Wilkp. 3. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Kotlin pokój nr 5 lub telefonicznie pod numerem 62 740-54-81.



AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
DOJAZD DO KLIENTA

- OSOBOWE
- CIEZAROWE
- DOSTAWCZE

naprawa odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097



ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Z. Tomczak
Nowe Miasto n. Warłą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- plyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny



PŁOTY
BRAMY
KOTŁY

PUPH
STAL WŁAZ
JAROCIN
al. Niepodległości 30 (plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611

Najlepsi uczestnicy XV Turnieju Piłkarskiego „Olimpia Cup”



Olimpia Cup pomaga

Na orliku w Rusku po raz piętnasty rozegrano turniej piłkarski „Olimpia Cup”. Tym razem zwyciężyła drużyna „A Seree Tee” z Krotoszyna.

W spotkaniu finałowym zespół z Krotoszyna pokonał 5:1 Sław Piek Jarocin. Trzecie miejsce przypadło drużynie LZS-u Zalesie, która aż 8:1 wygrała z zespołem Coca Cabana Rusko. W sumie strzelono w turnieju 111 goli, z czego aż 20 zdobył król

strzelców Karol Krystek z zespołu A Seree Tee. Za najlepszego zawodnika zawodów został uznany Kamil Filipiak z LZS-u Zalesie. Nagrody indywidualne i dla najlepszych drużyn wręczali: starosta jarociński Teodor Grobelny, zastępca burmistrza Miasta i Gminy Jaraczewo Stanisław Andrzejczak, przewodniczący rady Miasta i Gminy Jaraczewo Roman Skrzypczak oraz prezes LKS Olimpia Strzyżewko,

a zarazem radny rady Miasta i Gminy Jaraczewo Sławomir Gruchała.

Tegoroczna edycja turnieju połączona została z piątym Świętem Sportu, które przygotowały Gminny Ośrodek Kultury w Jaraczewie, Szkolny Wolontariat Marzeń przy Zespole Szkół w Rusku i grupa taneczna „Rytm” z SP w Rusku. Oprócz wielu atrakcji dla dzieci i młodzieży, udało się także przeprowadzić akcję chary-

tatywną – zbiórkę na leczenie Damiana Gawrońskiego z Ruska. Zebrano 2.045,06 zł.

- Cieszę się, że impreza wpisała się już na stałe do kalendarza imprez. Turniej przebiegał w sportowej atmosferze. Strzelono ponad sto goli, więc licznie zgromadzeni kibice nie mieli powodów do narzekania - przekonywał Sławomir Gruchała, główny organizator turnieju. (pw)

WYNIKI

Ćwierćfinały:	
Wielowieś - Coca Cabana Rusko	0:6
LZS Brzostów - Sław Piek Jarocin	0:0 rz. k. 0:2
A Seree Tee Krotoszyn - LZS Golina	6:1
LZS Zalesie - OSP Rusko	7:2
Półfinały:	
Coca Cabana Rusko - Sław Piek Jarocin	2:4
A Seree Tee Krotoszyn - LZS Zalesie	2:1
Mecz o 3 miejsce:	
Coca Cabana Rusko - LZS Zalesie	1:8
Finał:	
Sław Piek Jarocin - A Seree Tee Krotoszyn	1:5



Grupa wykładowa pierwszego FitDay w Atlasie

FitDay w Atlasie

Wykłady, warsztaty, zajęcia, które pozwoliły uczestnikom nie tylko na świetną zabawę, ale również na poszerzenie swojej wiedzy z zakresu treningu, diety, fizjoterapii i funkcjonowania swojego ciała. Tak wyglądał pierwszy FitDay w jarocińskim fitness klubie „Atlas”.

FitDay w Atlasie rozpoczął się od zupełnej nowości - ANIMAL FLOW. To najnowszy trend w modzie fitness, który może znaleźć swoje zastosowanie w treningu, jak i rozgrzewce. Pozwala on na lepszą kontrolę nad naszym ciałem, rozciąga, wzmacnia i zwiększa gibkość.

Następnie Agnieszka zaprosiła na STRON BODY, świetny trening wzmacniający i poprawiający kondycję, łączący ze sobą elementy boxu i fitnessu.

Warsztaty z treningu ze sztangami pozwoliły uczestnikom doskonalić technikę wykonywania ćwiczeń z obciążeniem, a także obaliły wiele mitów dotyczących treningu siłowego u kobiet.

Dietetycy zafundowali zastrzyk wiedzy z poprawnego odżywiania, poruszając także

kwiecie układu hormonalnego oraz zbilansowanej diety u osób aktywnych fizycznie i nie tylko.

Po obiedzie Bartek opowiedział o rodzajach skurczów mięśniowych. Przez cały dzień uczestnicy mieli okazję skorzystać z innowacyjnego treningu EMS.

Arek podczas swojego warsztatu pokazał, jak świetnym pomysłem jest użycie kettlebell podczas treningu i ich przydatność podczas budowania sylwetki.

Po wyczerpujących treningach, Mateusz skupił się na rozciąganiu, poruszył kwestie mobilności oraz przedstawił zastosowanie rollerów i gum.

Wisienką na torcie było spotkanie z Małgorzatą Mączyńską i Krzysztofem Masztalerzem, którzy podzielili się swą ogromną wiedzą i doświadczeniem, jeżeli chodzi o budowanie damskiej i męskiej sylwetki w sportach siłowych.

Wydarzenie to już na stałe zagości w kalendarzu imprez organizowanych w Atlas Fitness Club. (pw)

W Jarocinie odbywały się Piłkarskie Mistrzostwa Sił Powietrznych. W turnieju uczestniczyło 6 drużyn, między innymi z Poznania, Dębina, Powidza i Wrocławia.

- To kolejne przedsięwzięcie, które stanowi doskonałą okazję do promocji obiektów sportowych Jarocin Sport - stwierdził otwierając zawody Adam Pawlicki, burmistrz Jarocina.

Podczas finału piłkarską rywalizację rozstrzygnęły dopiero rzuty karne. Reprezentanci 3. Warszawskiej Brygady Raketowej Obrony Powietrznej, po bardzo wyrównanym i zaciętym starciu (0:0 po I połowie i 2:2 po II połowie) wygrali w rzutach karnych 7:5 z piłkarzami 2. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego, w skład którego wchodzi żołnierz 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk. (ann)

Na co dzień latają, do Jarocina przyjechali kopać piłkę



W uroczystym otwarciu mistrzostw uczestniczyli współgospodarze zawodów: gen. bryg. pil. Jacek Pszczoła, dowódca 2. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego oraz ppłk Jarosław Grzesznik, dowódca 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk

Medalowe akcenty Victorii



Bartosz Golec został zwycięzcą Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w kolarstwie MTB i okazał się także najlepszy w wyścigu szosowym w Pucharze Polski

Dwa udane starty w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików MTB w Kórniku oraz Pucharze Polski w Gostyniu w jeździe indywidualnej na czas, będącym eliminacją do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, mają za sobą młodzi kolarze MŁUKS Victoria Jarocin Accent Team.

W Kórniku podopieczni Bartosza Miklera wywalczyli trzy medale - jeden złoty i dwa srebrne. Bohaterem ekipy został Bartosz Golec, który o grubość opony pokonał na finiszu Jakuba Przybyśza z MKS-u Polkowice. Na siódmym miejscu, w gronie ponad pięćdziesięciu startujących, ukończył ten wyścig Nikodem Marciniak.

Wśród młodziczek drugie miejsce zajęła Milena Jędrzejak. Srebrny medal wywalczyła również sztafeta Victorii Jarocin Golec i Jędrzejak, która minimalnie na finiszu przegrała z reprezentantami UKS Mróz Cólnago Jedyńka Kórnik.

W towarzyszącym mistrzostwom wyścigu dzieci, trzecie

miejsce zajęła Lena Michalak.

Z kolei w Gostyniu, w Pucharze Polski na szosie, zawodnicy z Jarocina zdobyli kolejne trzy medale. Zwycięzcami wyścigów w kategoriach młodzików zostali Milena Jędrzejak i Bartosz Golec. Natomiast Sandra Jędrzejak wywalczyła brązowy medal w wyścigu juniorek młodszych w jeździe indywidualnej na czas. Jednocześnie Sandra została mistrzynią Wielkopolski w tej konkurencji. Bartosz Golec wśród młodzików uplasował się na siódmej pozycji. (pw)

WYNIKI MIĘDZYWOJEWÓDZKICH MISTRZOSTW MŁODZIKÓW MTB

Młodzicy:	
1. Bartosz Golec (MŁUKS Victoria Jarocin Accent Team)	
2. Jakub Przybyśz (MKS Polkowice)	
3. Tomasz Mądraszek (UKS Nowa Ruda)	
Młodziczki:	
1. Natalia Grzegorzewska (niezrzeszona)	
2. Milena Jędrzejak (MŁUKS Victoria Jarocin Accent Team)	
3. Maria Hoffman (UKS Jedyńka Kórnik)	
Sztafety:	
1. UKS Mróz Cólnago Jedyńka Kórnik	
2. MŁUKS Victoria Jarocin Accent Team (Milena Jędrzejak i Bartosz Golec)	
3. KTK Kalisz	

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Musimy grać do przodu

Trwa passa porażek GKS-u Żerków. Tym razem podopieczni Mirosława Czajki ulegli 0:4 w Opatówku liderowi rozgrywek. Gospodarze już w pierwszej połowie praktycznie rozstrzygnęli losy meczu.

Sądząc tylko po rezultacie, można by stwierdzić, że faworyci mieli olbrzymią przewagę i wygrali zdecydowanie. Mecz był jednak niespodziewanie wyrównany. Kibice obejrzeli atrakcyjne spotkanie, w którym oba zespoły grały otwarty futbol.

- W drugim spotkaniu z rzędu toczone wyrównany mecz z wyżej notowanym rywalem. Zrobiliśmy sporo ciekawych akcji, oddaliśmy kilka groźnych strzałów, stworzyliśmy sobie więcej sytuacji niż rywale. Zabrakło jedynie skuteczności.

(pw)

KP OPATÓWEK 4:0 GKS ŻERKÓW (3:0) BRAMKI

- 1-0 - Krzysztof Krystofowicz (8.)
2-0 - Kacper Rybka (32.)
3-0 - Szymon Janik (34.)
4-0 - Paweł Zdun (71.)

SKŁAD GKS: K. Malinowski - D. Pilarczyk (66. P. Kempa), A. Chojceki (77. D. Grzebyszak), T. Pułocki, P. Dutkiewicz, P. Kujawa (75. B. Schubert), N. Chudziński, S. Wach, P. Rzepka, T. Zaremba, M. Lujka

Emocje do ostatniego gwizdka

Rzut karny w doliczonym czasie gry rozstrzygnął ostatnie, w tym sezonie kaliskiej A klasy, derby gminy Jarocin. Grom Golina przegrał 0:1 z LZS-em Cielcza i podopieczni Aleksandra Matuszewskiego pozostają liderem rozgrywek.



Grom Golina - LZS Cielcza 0:1

Ostatnie w tym sezonie gminne derby trzymało kibiców w napięciu do ostatniego gwizdka sędziego. Kulminacja nastąpiła w doliczonym czasie gry.

- Palczewski sam wpadł na naszego obrońcę, ale o ile sędzia mógł dopatrzeć się w tym zagranii faulu, to powinien zauważyć, że wcześniej zawodnik z Cielczy przyjął sobie piłkę ręką - przedstawiał stanowisko Gromu trener Sebastian Waszkiewicz.

- Nie chcę oceniać okoliczności naszego zwycięstwa. Na pewno była to trudna decyzja dla sędziów. Z naszej perspektywy wyglądało to na faul. A jeśli Palczewski przyjął piłkę nieczysto, to też dlatego, że był popychany przez obrońcę - uważał szkoleniowiec LZS-u Cielcza Aleksander Matuszewski.

Ostatecznie rzut karny na zwycięskiego gola dla gości zamienił Łukasz Marchewka. Wcześniej zespół z Cielczy bił głową w mur. W 5. minucie Jakub Nowak uderzył na bramkę Krzysztofa Antoniewicza, ale bramkarz gospodarzy poradził sobie z tym strzałem i była to najgroźniejsza sytuacja stworzona przez zespół z Cielczy w całym meczu.

znalazł się Krzysztof Potarzycki, ale nie zdołał pokonać Roberta Sobczaka oraz stałe fragmenty (dwukrotnie bliski skierowania piłki do siatki był Miłosz Wachowiak). W końcówce spotkania sędzia powinien ukarać Michała Bryllę drugą żółtą kartką i Grom kończyłby mecz w osłabieniu.

- Zagraliśmy bardzo dobrze taktycznie, niskim pressingiem i Cielcza nie radziła sobie. Mecz powinien zakończyć się remisem, ale jakoś nie mamy szczęścia, zwłaszcza w meczach derbowych w tej rundzie, do decyzji sędziowskich w ostatnich minutach. Ale oczywiście gratuluję drużynie z Cielczy i życzę powodzenia - ocenił Sebastian Waszkiewicz.

- Spodziewałem się trudnego meczu i taki też był. Mieliliśmy problemy kadrowe, brakowało kilku zawodników, ale mimo wszystko wydaje mi się, że był to mecz z „małym wskazaniem na nas”. Jestem zadowolony przede wszystkim z tego, że w trzecim kolejnym trudnym pojedynku nie straciliśmy gola - wskazywał pozytywnie Aleksander Matuszewski.

WKS Witaszyce - RKS Radliczyce 5:1

Podopieczni Zdzisława Witczaka wysoko pokonali zespół z Radliczyc, ale dość długo nie potrafili otworzyć wyniku. Mimo wielu okazji (po dwie znakomite sytuacje mieli Adam Wawrzyniak i Tobiasz Czekański, a jedną Jakub Adamkiewicz), przed przerwą piłkarze z Witaszyc nie zdołali po-

kończyć bramkarza gości. Dopiero po zmianie stron udało się rozwiązać „worek z golami”. Strzelanie rozpoczął rezerwowi Krzysztof Wyduba, który dobił piłkę po obronionym uderzeniu Jakuba Adamkiewicza. Po chwili znów Adamkiewicz zagrał „w uliczkę” Wawrzyniakowi i gospodarze zdobyli drugiego gola.

Kłos II Zaniemyśl - Phytopharm Kłęka 1:1

Z uczuciem niedosytu powrócił piłkarze Phytopharmu Kłęka z Zaniemyśla. Podopiecznym Marcina Parusa i Michała Kościelniaka nie udało się, mimo przewagi, pokonać przedostatnich w tabeli rezerw Kłosa Zaniemyśl. Zespół z Kłęki miał przed tym spotkaniem kłopoty z obsadą bramki.

Mimo dobrej postawy Mikołajczaka, to gospodarze wyszli na początku drugiej połowy na prowadzenie, po dalekim wyrzucie piłki z autu w pole karne, zgraniu „za siebie” i uprzedzeniu obrońców. Na szczęście w 68. minucie grający trener Marcin Parus

dobrze znalazł się w polu karnym Kłosa, skorzystał z podania Jakuba Wolskiego i doprowadził do wyrównania. Wcześniej gola mógł zdobyć także Przemysław Kropski, ale w dobrej sytuacji uderzył obok słupka.

GROM GOLINA 0:1 LZS CIELCZA (0:0) BRAMKI

0:1 - Łukasz Marchewka - z rzutu karnego (90.+1)

SKŁAD Grom: K. Antoniewicz - M. Bryll, R. Sobczak, P. Ziętek, A. Bryll, M. Wachowiak, K. Gładczak (60. Ł. Goździaszek), J. Goździaszek (65. J. Nowicki), J. Gabrysak (65. M. Jelać), K. Potarzycki, K. Stasiak LZS: R. Sobczak - D. Korasiak (75. M. Pilarczyk), D. Bem, Ł. Marchewka, D. Wrzałik, M. Zięciak, M. Majewski (68. K. Oczkowski), M. Stamerowski, J. Nowak (90. M. Biera), J. Biera, P. Palczewski

WKS WITASZYCE 5:1 RKS RADLICZYCE (0:0) BRAMKI

- 1-0 - Krzysztof Wyduba - dobitka strzału Jakuba Adamkiewicza (51.)
2-0 - Adam Wawrzyniak - po podaniu Jakuba Adamkiewicza (57.)
3-0 - Marcin Urbaniak - strzałem z dystansu (75.)
4-0 - Filip Taczała - po odegraniu Jakuba Adamkiewicza (80.)
4:1 - Mateusz Mikołajczyk - z rzutu karnego (85.)
5:1 - Mateusz Trybek - po podaniu Filipa Taczały (90.)

SKŁAD WKS: J. Jacek - M. Gościński, P. Wegner, N. Czyż, M. Urbaniak, D. Janiszewski (57. F. Osinski), K. Zawacki, M. Smolarek, P. Kropski, E. Adamkiewicz, M. Trybek, F. Taczała, A. Wawrzyniak

KŁOS II ZANIEMYŚL 1:1 LZS CIELCZA (0:0) BRAMKI

- 1-0 - Michał Strugałek (50.)
1:1 - Marcin Parus - po podaniu Jakuba Wolskiego (68.)

SKŁAD Phytopharm: T. Mikołajczak - Marcin Parus, M. Kościelniak, S. Kiel, D. Janiszewski (57. F. Osinski), K. Zawacki, M. Smolarek, P. Kropski, E. Kowalski (66. Ł. Zawacki), M. Gromada (77. H. Łukaszczak), J. Wolski

TABELKI

II LIGA Wyniki XXIX kolejki
MKS Kluczbork - GKS Betchatów 1:0
Gwardia Koszalin - Gryf Wejherowo 0:1
ROW 1964 Rybnik - Błękitni Stargard 2:3

III LIGA (GRUPA II) Wyniki XXVIII kolejki rozgrywek
Pogoń II Szczecin - Świt Skolwin 0:1
Kotwica Kolobrzeg - Sokół Kleczew 0:1
Unia Solec Kujawski - Bathyk Gdynia 0:2

IV LIGA (grupa południowa) Wyniki XXVII kolejki
LKS Gólcuchów - Biały Orzeł Koźmin Wlkp. 4:0
Kania Goścyn - Rawia Rawag Rawicz 0:0

Kaliska klasa okręgowa Wyniki XXV kolejki
KP Opatówek - GKS Żerków 4:0
Piast Kobylin - Piast Czekanów 3:0

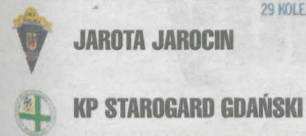
Kaliska A klasa (grupa I) Wyniki XXI kolejki
Gwardia Pieruszyce - Czarni Dobrzyca 3:4
Grom Golina - LZS Cielcza 0:1

Wyniki XXIX kolejki
Gwardia Pieruszyce 18 15 38:49
11. Jaskiniowiec Rajsko 19 13 22:50
12. Zaki Taczanów 17 9 21:48

III LIGA (GRUPA II)

Sobota 19 maja 16.00

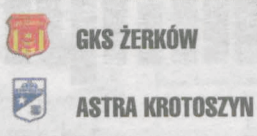
29 KOŁEJKA



KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela 20 maja 12.00

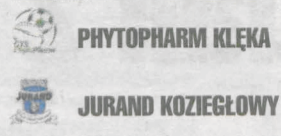
25 KOŁEJKA



POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 20 maja 13.00

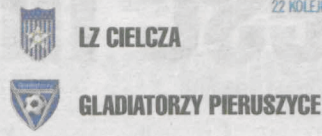
22 KOŁEJKA



KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Sobota 19 maja 17.30

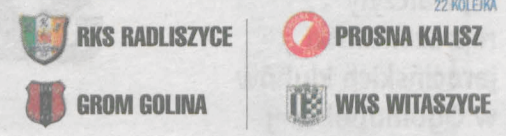
22 KOŁEJKA



KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 20 maja 11.00

22 KOŁEJKA



Powrót z punktem i niedosytem

Tym razem bez kompletu punktów z wyjazdowego meczu wrócili zawodnicy Marcina Woźniaka. Jarota Jarocin w Tczewie zremisowała z Wierzycą Pelplin 1:1.

Mecz z Wierzycą był bardzo ważny dla jarociniaków, ponieważ sobotni rywal był sąsiadami w tabeli. Zwycięstwo drużyny z Pelplina pozwoliłoby im wyprzedzić Jarotę w ligowej klasyfikacji. Trener Marcin Woźniak w Tczewie mógł już skorzystać z Piotra Skokowskiego, który z Centrą odpoczywał za kartki, a także z Dawida Kierka, który wcześniej zmagął się z urazem.

Mecz w kilku względach przypominał pojedynek z ostrowskim zespołem. Długimi fragmentami - zwłaszcza w pierwszej połowie - działo się niewiele. - Wierzyca zagrała podobnie jak Centra - dużo walki i biegania - ocenił rywali Piotr Skokowski. Ciekawiej zrobiło się dopiero w 24. minucie. Swoją szansę na otwarcie wyniku miał strzelec jedynej bramki z poprzedniego weekendu. Uderzenie piętą Marcina Banaszaka powędrowało jednak ponad poprzeczką. Chwilę później swoją sytuację mieli też gospodarze, którzy znaleźli miejsce na strzał z okolic 16. metra. Czujnie w bramce zachował się jednak Mateusz Filipowiak.

Wydawało się, że kluczowa sytuacja dla dalszych losów meczu miała miejsce w 40. minucie. Za drugą żółtą kartkę boisko opuścił Damian Sierant. Pierwsza połowa nie wskazała faworyta, ale liczebne osłabienie mogło mieć duży wpływ na przebieg drugich 45 minut. Pierwsze chwile po zmianie stron były trudne dla Jaroty. Piłka bardzo często leciała w przestrzeni powietrznej pola karnego jarociniaków, ale po stronie gospodarzy brakowało skutecznego wykończenia.

Zawodnicy trenera Woźniaka nie ograniczyli się jednak do obrony. W 68. minucie kolejne trafienie w tym sezonie z rzutu wolnego zaliczył Dominik Chromiński. Do stojącej piłki ponownie podszedł on, a nie Piotr Skokowski. Każdy z nich ma swoją pozycję przy rzutach wolnych. - Jesteśmy z Dominikiem umówieni, że ja strzelam

z rzutów wolnych ustawionych na lewą nogę, a on na prawą. Ostatnio piłka „siedzi” mu i liczymy, że jeszcze w tym sezonie strzeli kilka bramek.

Radość Jaroty z prowadzenia nie trwała długo. Już w 72. minucie Wierzyca doprowadziła do wyrównania. Na tym strzelanie w meczu się zakończyło, choć sytuacji do przechylenia szali zwycięstwa na swoją korzyść Jarocie nie brakowało. W 85. minucie siły na boisku się wyrównały po czerwonej kartce dla piłkarza Wierzycy. O ile przy osłabieniu JKS-u obie drużyny grały na zbliżonym poziomie, tak w końcówce sytuacja stwarzała sobie niemal wyłącznie drużyna z Jarocina.

Swoje okazje mieli Skokowski czy Marcin Szymkowiak, ale najbliższy strzelec drugiej bramki był zdobywcą pierwszego gola dla JKS-u. Chromiński świetnie zachował się w polu karnym, ograżając obrońcę. Na wysokości zadania stanął jednak bramkarz gospodarzy, który zdołał sparować uderzenie zawodnika Jaroty na słupki, co uratowało punkt dla Wierzycy Pelplin. - W drugiej połowie zabrakło szczęścia i zimnej krwi, bo w niektórych sytuacjach niepotrzebnie się spieszyliśmy. Byliśmy bardzo blisko zwycięstwa w tym meczu - ocenił trener Marcin Woźniak.

Kolejny istotny mecz dla układu tabeli już w sobotę, 19 maja w Jarocinie. Jarota podejmie wówczas rewelację rundy wiosennej - KP Starogard Gdański. - Starogard ma bardzo dobrą rundę. W Jarocinie będą walczyć o kolejne zwycięstwo. My nadal nie jesteśmy pewni utrzymania i będziemy chcieli zmasać płamę ze słabego spotkania z Centrą - mówi Piotr Skokowski. Początek starcia o godzinie 16.00. Spotkanie odbędzie się na boisku przy ul. Maratońskiej. (db)



Marcin Woźniak
trener Jaroty

Zwazywszy na to, że już w pierwszej połowie graliśmy w osłabieniu, drużynie należało się pochwały za utrzymanie remisu. Trzeba być zadowolonym z punktu, który wywieźliśmy. Ze Starogardem Gdańskim na pewno postawimy się i chcemy zdobyć przynajmniej punkt w tym meczu. Jarota potrafi zmobilizować się na silnego rywala.



WIERZYCA PELPLIN	1:1
JAROTA JAROCIN	(0:0)
BRAMKI	
0:1 Dominik Chromiński	
1:1 Karol Szopirski	
SKŁAD	
Jarota: Mateusz Filipowiak, Jakub Czaplinski, Marcin Banaszak, Piotr Garberek (kapitan) (77' Dawid Piróg), Piotr Skokowski, Mateusz Dunaj (63' Jędrzej Ludwiczak), Jakub Nowak, Dawid Kierzek (63' Jacek Pacyński), Damian Sierant (czerwona kartka - 40'), Dominik Chromiński, Mikołaj Marciniak (46' Marcin Szymkowiak)	

Stolica ponownie zdobyta



zkołna Liga Rugby TAG

Fot. Dawid Bonicki/Archiwum

Trzecie zwycięstwo w czwartym meczu I ligi rugby odnieśli zawodnicy Sparty Jarocin. Podopieczni Bartosza Włodarka pokonali na wyjeździe Legię Warszawa 26:12.

Jarociniacy po raz drugi w tym sezonie udali się do stolicy. Wspomnienia z 1. kolejki były bardzo dobre. Sparta wówczas pokonała AZS AWF Warszawa, co było sporą niespodzianką. Tym razem na przeciwko stanęła Legia Warszawa, która miała na koncie zwycięstwo i dwie porażki.

O pierwszej połowie z zawodnicy Sparty chcieli by pewno jak najszybciej ją zapamiętać. Podobnie jak w spotkaniu z Watahą Zieloną Góra, rywal rozpoczął mecz zdecydowanie lepiej. Wykorzystywali swoje dobre warunki fizyczne. Mocnymi wejściami sprawiali wiele problemów drużynie z Jarocina, która popełniała błędy indywidualne. Właśnie po nich Legia zdobyła pierwsze przyłożenie w meczu. Później to jednak Sparta przejęła inicjatywę. Pomogło w tym osłabienie rywali. Jeden z rugbyistów gospodarzy obejrzał żółtą kartkę i musiał na 10 minut opuścić boisko.

Wydawało się, że Sparta w liczebnej przewadze musi zdobyć przyłożenie. Tak się jednak nie stało, bo Legioniści grali bardzo skutecznie w defensywie. Mimo bardzo dobrych okazji, wynik się nie zmieniał. Kilka minut po powrocie na boisko zawodnika ukaranego żółtą kartką, obejrzał ją ponownie i w konsekwencji został ukarany czerwonym kartonikiem. To był bodziec dla Sparty, aby jeszcze odważniej

zaatakować rywali. Niestety, jarociniacy nadziali się na kontrę, którą wykorzystali gospodarze. Mimo gry w przewadze, to Legia prowadziła do przerwy 12:0.

Niewykorzystane okazje z pierwszej części meczu mogły wprowadzić w poczynań Sparty dużo niepotrzebnych nerwów. Jednak po przerwie gra była zdecydowanie spokojniejsza niż mogłoby się wydawać. Udało się opanować emocje, a kontrola piłki pozwoliła zdobyć pierwsze przyłożenie w meczu. Do protokołu wpisali się przyłożeniem Piotr Matuszak, a chwilę później także Kacper Włodarek, który skutecznie podwyższył. Kilka chwil później jarociniacy wyszli na prowadzenie. Po akcji młyn w polu punktowym znalazł się Łukasz Bobek, a kopacz Sparty ponownie trafił między słupy z podwyższenia.

Tak rozpędzonej Sparty Legia już nie była w stanie zatrzymać. W końcowym fragmencie spotkania pierwsze punkty w karierze zdobył Jan Krajka, a także po raz drugi przyłożenie zaliczył Piotr Matuszak, co dało zwycięstwo podopiecznym Bartosza Włodarka 26:12. - Staraliśmy się grać konsekwentnie i cierpliwie, co przyniosło efekt końcowy. Wciąż musimy pracować nad wykańczaniem akcji czy szarżą indywidualną. To był duży minus w pierwszej połowie - ocenił po meczu trener Sparty Jarocin, który w końcówce zmienił Kacpra Włodarka i skutecznie podwyższył po akcji Krajka.

Kolejny mecz Jarociniacy rozegrają przed własną publicznością już 19 maja z Arką Rumia. Początek meczu na boisku przy ul. Maratońskiej o 16.00.

(db)

Sześć medali wywalczyły reprezentantki jarocińskich klubów w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w taekwondo. Cztery z nich trafiły do przedstawicielek MUKS Białe Tygrysy Jarocin, a dwa do zawodniczki UKS Taekwondo Jarocin.

Tegoroczna najważniejsza impreza w kategorii junior młodszy, Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach halowych, po wielu latach ponownie zawitała do Wielkopolski i rozgrywana jest, w różnych dyscyplinach, na terenie całego województwa (np. w Żerkowie rywalizują młodzi zawodnicy specjalizujący się w brydżu sportowym). Zawody w taekwondo olimpijskim odbyły się w Zalasewie koło Swarzędza. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży jest imprezą najwyższej rangi, dlatego w poszczególnych dyscyplinach startuje ograniczona ilość sportowców. W taekwondo olimpijskim było to 180 zawodniczek i zawodników, zakwalifikowanych na podstawie rankingów Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego. W gronie wybrańców znalazło się pięć zawodniczek Białych Tygrysów Jarocin: Maria Gęstwa, Emilia Jędrzejczak, Marta Stasik, Aleksandra Szymczak i Joanna Szymczak oraz dwie reprezentantki UKS-u Taekwondo Jarocin: Weronika Smoła i Iga Bachorska.

Zakwalifikowani uczestnicy OOM mieli prawo zaprezentować się dwu-

Sześć medali z Olimpiady



Weronika Smoła z jednym z medali Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży



Medalistki OOM wraz z trenerką Białych Tygrysów Józefiną Nowaczyk-Wróbel

krotnie - w walkach oraz w konkurencjach technicznych. Spośród reprezentantek Białych Tygrysów, w walkach znakomicie spisywały się Marta Stasik i Aleksandra Szymczak. Obie, wygrywając po dwie walki eliminacyjne, awansowały bardzo pewnie do wielkich finałów w swoich kategoriach wagowych. Marta Stasik, startująca w wadze do 29 kg, w decydującym starciu musiała uznać wyższość Antoniny Walczak z AZS OŚ Poznań, natomiast w wadze do 37 kg Aleksandra Szymczak przegrała pojedynkę o złoty medal z Martą Burzyńską, również reprezentującą barwy klubu z Poznania. Zarówno Marta Stasik, jak i Aleksandra Szymczak zdobyły zatem srebrne medale. Brązowy natomiast wywalczyła Joanna Szymczak, która w wadze 41 kg minimalnie przegrała rywalizację o finał z późniejszą złotą medalistką, Patrycją Januszką z Olsz-

tyna. Blisko strefy medalowej (w tej samej kategorii) była również Maria Gęstwa, która w walce o wejście do półfinału przegrała tzw. złotym punktem, w dodatkowej czwartej rundzie. Joanna Szymczak była również jedyną zawodniczką Białych Tygrysów, która wywalczyła medal (brązowy) w dwuboju sprawnościowym.

Ogółem podopieczne Józefiny Nowaczyk-Wróbel zdobyły łącznie 34 pkt. do współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży, co zadowoliło trenerkę.

- Jeżeli chodzi o całociowy start ekipy juniorów młodszych, to w skali szkolnej 1-6 oceniam go na 5 z dużym plusem, a do wystawienia „szóstki” zabrakło mi wywalczenia choćby jednego złotego medalu. Muszę jednak zauważyć, że udało się nam podwoić zdobycze medalowe w stosunku do zeszłego roku, kiedy zdo-

byliśmy dwa medale oraz zwiększyć o ponad dziesięć liczbę zdobytych punktów do współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży. Szczerze przyznam się, że troszkę obawiałam się tej imprezy, gdyż z pięciu startujących zawodniczek tylko jedna, Marysia Gęstwa, jest z najstarszego rocznika 2004, natomiast dwie dziewczyny - siostry Ola i Asia Szymczak, są z rocznika 2005, ale trenują taekwondo stosunkowo niedługo, a kolejne dwie - Emilka Jędrzejczak i Marta Stasik, to rocznik 2006, czyli najmłodszy, który mógł wywalczyć sobie prawo startu w OOM. Trzeba jednak przyznać, że dziewczęta zdawały sobie sprawę z ważności tego startu i bardzo poważnie potraktowały ten występ - stwierdziła trenerka Białych Tygrysów.

Spośród dwójki reprezentantek UKS Taekwondo Jarocin, bardzo dobrze spisała się w Zalasewie Weronika

Smoła, która zdobyła dwa brązowe medale, zarówno w walkach, jak i w konkurencjach sprawnościowych. Głównie dzięki jej medalom UKS Taekwondo wywalczył 13 punktów do współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży.

- Weronika Smoła zdecydowanie może być z siebie zadowolona. Zdobyła dwa medale, choć nie liczyła na tyle. W dodatku walkę o wejście do finału przegrała nie z powodu braku formy, lecz przez kontuzję nogi - chwalił swą podopieczną trener UKS Taekwondo Piotr Wesołek.

Juniorzy młodszy mają najważniejszą imprezę sezonu już za sobą. W najbliższym czasie szczyt formy zbudują juniorzy, którzy już wkrótce rywalizować będą w Mistrzostwach Polski w Pleszewie.

(pw)

OGŁOSZENIE

Zapraszamy dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe do wzięcia udziału w Biegu o Puchar Prezesa Banku Spółdzielczego w Jarocinie, który odbędzie się w trakcie Festynu Rodzinnego z okazji 150-lecia Banku Spółdzielczego w Jarocinie

Termin: 16 czerwca 2018 r.

Biegi odbywać się będą w Parku Miejskim w Jarocinie. Trasy biegu wiodą po alejkach malowniczo położonego parku. Trasy łatwe, oznaczone, zamknięte dla ruchu kołowego.

KATEGORIE:

Godz. 16.00: bieg dla dzieci w wieku do 11 lat. Trasa ok. 600 m

Godz. 16.30: bieg dla dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 15 lat. Trasa ok. 1.800 m

Godz. 17.00: bieg główny, dla uczestników w wieku powyżej 16 lat. Trasa ok. 6.000 m

ZGŁOSZENIA:

Rejestracja zgłoszeń odbywa się za pośrednictwem portalu internetowego <http://www.maratonczykpomiarczasu.pl>

Liczba miejsc ograniczona

Brak opłaty startowej dla wszystkich uczestników biegu

NAGRODY:

Każdy uczestnik dostanie pakiet startowy (tj. medal okolicznościowy, plecak, woda, batonik). Puła nagród rzeczowych to 3.000 zł

Reprezentanci UKS Komorzanka na Mistrzostwach Wielkopolski w warcabach stupolowych



Znakomite wyniki w setce

Sześć medali zdobyli reprezentanci UKS-u Komorzanka w Mistrzostwach Wielkopolski w warcabach stupolowych, które rozegrane zostały we Wronkach.

Zawody miały charakter otwarty. Wzięło w nich udział 107 zawodników z różnych regionów Polski. Rywalizowano w kategoriach juniorów do lat 8, do lat 10, do lat 13, do lat 16 i w kategorii seniorów.

Reprezentanci UKS-u Komorzanka wywalczyli dwa złote medale, jeden srebrny i trzy brązowe. Wspaniale spisały się najmłodsze warcabistki. W kategorii dziewcząt do lat 8 zwyciężyła Klaudia Kościńska, a trzecie miejsce zajęła siedmioletnia Nikola Filipiak. Wśród dziewcząt do lat 10 w kolejnej imprezie nie miała sobie równych Aleksandra Łukomska.

Natomiast w kategorii dziewcząt do lat 13 srebrny medal wywalczyła Patrycja Tomczak. Chłopcy zdobyli dwa brązowe medale. W kategorii do lat 10 trzecie miejsce zajął Michał Szumlewicz, natomiast wśród zawodników do lat 13 na najniższym stopniu podium stanął Jakub Szymański. Blisko zdobycia medali byli: Lidia Kaczmarz (dziewczęta do lat 8), Karolina Kobylska (dziewczęta do lat 10), Karolina Zielińska (dziewczęta do lat 13) i Tomasz Bernat (chłopcy do lat 13).

Aleksandra Łukomska i Nikola Filipiak potwierdziły swoją bardzo dobrą dyspozycję także w zawodach o Puchar Ziemi Leszczyńskiej w warcabach stupolowych, rozegranych w Lipnie. Łukomska, startując ze względu na osiągnięte ostatnio znakomite wyniki w starszej kategorii

wiekowej, zwyciężyła w grupie młodzieżowej, a Filipiak zajęła drugie miejsce w kategorii przedszkolaków. (pw)

WYNIKI MISTRZOSTW WIELKOPOLSKI W WARCABACH STUPOLOWYCH:

Klasyfikacja najlepszych dziewcząt do lat 8:

1. Klaudia Kościńska (UKS Komorzanka Komorze)
2. Magdalena Pauszek (KS Debiut Wieleń)
3. Nikola Filipiak (UKS Komorzanka Komorze)

Klasyfikacja najlepszych dziewcząt do lat 10:

1. Aleksandra Łukomska (UKS Komorzanka Komorze)
2. Joanna Stachowiak (UKS Roszada Lipno)
3. Aleksandra Skobel (LUKS Gry Logiczne Wronki)

Klasyfikacja najlepszych chłopców do lat 10:

1. Mateusz Wysokiński (UKS Roszada Lipno)
2. Jakub Iłaz (UKS Roszada Lipno)
3. Michał Szumlewicz (UKS Komorzanka Komorze)

Klasyfikacja najlepszych dziewcząt do lat 13:

1. Agata Flisikowska (LUKS Gry Logiczne Wronki)
2. Patrycja Tomczak (UKS Komorzanka Komorze)
3. Justyna Kroszel (LUKS Zuch Rychlik)

Klasyfikacja najlepszych chłopców do lat 13:

1. Amadeusz Zyber-Moszak (UKS Roszada Lipno)
2. Jakub Strzelecki (LUKS Zuch Rychlik)
3. Jakub Szymański (UKS Komorzanka Komorze)

